

Gospodarka z energią

Rozmowa z senatorem Markiem Waszkowiakiem, przewodniczącym senackiej Komisji Gospodarki Narodowej

– Panie Senatorze swą aktywność społeczną związał Pan z Koninem, a konińskie to kopalnie i energetyka. Czy ożywienie gospodarcze, które mamy nadzieję potrwa, to szansa dla energetyki i subregionu?

– Tak, bo wymusza również rozwój sektora energetycznego i każe poważnie zastanowić się nad jego przyszłością. Należy przyjąć, że rozwojowi polskiej gospodarki na poziomie 5-6 proc. rocznie, będzie towarzyszył wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną w wysokości 3,5-5 proc.

– Czy mamy potencjał odpowiadający takiemu zapotrzebowaniu?

– To trudne pytanie, bo odpowiadając trzeba by dokładnie ocenić kondycję całej polskiej energetyki, nie tylko zakładów produkujących energię, ale ich zaplecza surowcowego, zdolności przesyłowych polskich sieci, kondycję ekonomiczną spółek z ich zdolnością do inwestowania i konkurencyjnością zarówno na rynku krajowym jak i europejskim. Potencjał wytwórczy energetyki wymaga modernizacji i odbudowy. Jeszcze niedawno nie myśleliśmy o tym, bo gospodarka nie była tak dynamiczna. Wciąż wykorzystujemy zbyt wiele wyeksploatowanych jednostek energetycznych. Są to urządzenia o małej sprawności i szkodliwym działaniu na środowisko naturalne. Jednakże inwestycje w energetyce to sprawa niezwykle kosztowna. Tym powinny zajmować się bardzo silnie ekonomicznie organizmy.

– A jaka jest rola państwa w tym procesie?

– Podstawową sprawą dla przyszłości polskiej energetyki jest stworzenie jej wizji organizacyjnej. Właściwa regulacja rynku wymaga zaangażowania państwa. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że w naszym kraju powinny powstać holdingi energetyczne, takie jak funkcjonują w Niemczech, czy innych krajach Unii Europejskiej. Elektrownie muszą łączyć się z zakładami energetycznymi, kopalniami węgla brunatnego lub kamiennego. Ale nie można z pola widzenia tracić małych wytwórców, zwłaszcza stosujących energię odnawialną.

– O potrzebie rychłej restrukturyzacji mówi również nowy zarząd Kopalni Węgla Brunatnego Konin SA.

– To prawda. Znam problemy „Konina” i „Adamowa”. Jeśli nie będzie jasnej wizji ich rozwoju, jeśli w odpowiednim momencie nie zacznie się budowa nowych odkrywek, to region straci kilka tysięcy miejsc pracy. Bo pamiętać trzeba, że funkcjonowanie kopalni tworzy miejsca pracy w elektrowniach oraz ich otoczeniu usługowym. W Wielkopolsce to kilkanaście tysięcy zatrudnionych i ich rodziny.

– Budowa kolejnych odkrywek węgla brunatnego w Wielkopolsce wchodzi coraz częściej w kolizję z interesami mieszkańców, samorządów i wymogami ochrony środowiska, czego dowodem są chociażby protesty gmin Powidzkiego Parku Krajobrazowego czy opory wobec planów budowy odkrywki na granicy Wielkopolski i Kujaw...

– Koszty oddziaływania na środowisko są nieuniknione i muszą być rekompensowane samorządom, co rzutować będzie także na cenę energii. To oczywiste. Unikanie odpowiedzialności przez kopalnię z kolei spotęguje nieufność i wywoła następne protesty, a to nie będzie sprzyjać jej rozwojowi. Samorządy i kopalnie skazane są na współpracy. Gminy Powidzkiego Parku Krajobrazowego czerpią znaczne dochody z turystyki i rekreacji i też chcą chronić związane z tym sektorem miejsca pracy. Piękno i walory parku to pożytek obecnych i przyszłych pokoleń, trwalszy od zysków z węgla. Takich konfliktów za wszelką cenę trzeba unikać, a istniejące rozstrzygać mądrze i bez niepotrzebnych emocji.

cd. na str. 2



Fot. (3x) R. Jaboszyński

Za blisko dna...

Wodowskaz w Powidzu pokazywał pod koniec lipca, że lustro największego w Wielkopolsce jeziora obniżyło się około 90 centymetrów wobec średnich wieloletnich stanów dla tego miesiąca. Jezioro Powidzkie ma 1000 hektarów. Każde 10 centymetrów na wodowskazie to milion ton wody...

Wody ubywa we wszystkich jedenaście jeziorach Powidzkiego Parku Krajobrazowego.

Ich obszar zmalał o ponad 300 hektarów, to jest o ponad 10 procent. Piękne jeziora Powidzkiego Parku Krajobrazowego zanikają. Tereny o wyjątkowych walorach przyrodniczych i turystycznych znajdują się na krańcu katastrofy ekologicznej.

Najtrudniejsza sytuacja jest w gminie Wilczyn i sąsiadującej z nią gminie Jeziora Wielkie województwa kujawsko-pomorskiego. W Jeziorze Suszewskim ubytek przekroczył dwa metry, niewiele mniej w Jeziorze Wilczyńskim. Letnicy, którzy wybudowali dachy przy pięknym brzegu, teraz zamiast fal widzą falujące szuwary. Coraz poważniejsze straty liczą rybacy, właściciele ośrodków wypoczynkowych, sklepów i punktów usługowych.

– Szacujemy, że w każdy tego-roczny upalny weekend, że na 90 kilometrach brzegów Jeziora Powidzkiego wypoczywało około 40 tysięcy osób – informuje Stanisław Tomaszewski, wójt gminy Powidz. Do letniskowego miasteczka nad Jeziorem Niedziegłom w Skorzęcinie (gmina Witkowo) w letnie soboty i niedziele przybywa do 20 tysięcy osób, niewiele mniej odwiedza Przyjezierze na Jeziorze Ostrowskim. W tym roku już narzekali na zamulone i wypływające kąpieliska. W następnych latach mogą nie przyjechać wcale. Samorządy gmin położonych w granicach i sąsiedztwie parku

krajobrazowego wiele by musiały odmówić swym mieszkańcom bez podatków od właścicieli działek rekreacyjnych. Ci z kolei uważają, że bez wody nie będzie za co płacić i organizują się w stowarzyszenia. Turystyka i rekreacja powiązane są z kompleksem usług. Mało jest w Wielkopolsce miejsc, gdzie przyroda i woda tak dalece wyznaczają jakoś ludzkiego życia i zasobność gminnych portfeli.

Eksperti alarmują, że zmiany w ekosystemach jezior mogą być wkrótce nieodwracalne. Warunki bytowania tracą zwierzęta wodne i ptactwo. Zmienia się temperatura i natlenienie wody. Zniszczeniu uległy najbardziej życiodajne strefy akwenów. Nie odradza się narybek, bo opadająca woda odłania tarliska. Obrzeża jezior szybko zarastają. Zmienia się mikroklimat na całym obszarze parku.

Stanowisko w tej sprawie z apelem o powstrzymanie degradacji jezior przyjęli 17 lipca radni Sejmiku. Przygotowane na zlecenie samorządów ekspertyzy wskazują, że przyczyną kata-

strofnego zagrożenia jest sąsiedztwo Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. Dowodzą zależności pomiędzy obniżaniem się poziomów wód powierzchniowych w rejonie parku krajobrazowego a wielkością zrzutów wód kopalnianych. – Występujące w rejonie jezior okna hydrogeologiczne – twierdzi prof. Piotr Ilnicki – umożliwiają infiltrację wód powierzchniowych do podwęglowego kompleksu trzeciorzędowo-kredowego. Te jeziora przypominają dziurawe miski – do-wodzi profesor.

Samorządowcy apelują o egzekwowanie zasad polityki ekologicznej i polskiego prawa. Argumentują, że szkody powinna naprawić kopalnia, poprzez kierowanie wypompowanej wody na uzupełnianie stanu jezior. Dotąd życzyliwi planom rozwojowym brunatnego górnictwa samorządowcy, uznają, że sprawa jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego może zaważyć na przyszłej ocenie perspektyw górnictwa odkrywkowego w regionie. Jeśli umrą jeziora – twierdzą radni Sejmiku – to za kilkanaście lat

eksploatacji odkrywek zapłacą następne pokolenia...

Niespełna pięć kilometrów w linii prostej od jezior Wilczyńskiego i Budziszlowskiego rozbudowuje się odkrywka Józwin IIB Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” w Kleczewie. Górnicy chcą pozyskać węgiel w warstwach trzeciorzędowych wprawdzie muszą osuszyć olbrzymie wykoppy. Do tego celu służą tak zwane barierki pomp głębinowych. Pompy działają nieprzerwanie. Czasem sami górnicy żartują, że pracują w kopalniach wody, bo dla wydobycia jednej tony węgla trzeba odpompować kilka ton wody. Jej zagospodarowanie to oddzielny problem. Z odkrywki Józwin IIB trafia do Jeziora Goławskiego, poprawiając system chłodzenia elektrowni i zasila nieckę sztucznego jeziora po jednej z dawnych odkrywek. I tu druga odłona konfliktu, bo samorządy zrzeszone w Związku Gmin Powidzkiego Parku Krajobrazowego dowodzą, że skoro działalność kopalni wpływa na stan ich jezior, to wypompowa-

cd. na str. 2



Jezioro Wilczyńskie podzielono się na dwie części



Jezioro Suszewskie „przecieka” jak dziurawa miska



Gospodarka z energią

Rozmowa z senatorem Markiem Waszkowiakiem

ciąg dalszy ze strony 1

– W ubiegłym roku rząd przyjął dokument "Polityka energetyczna Polski do 2025 roku". Jakie miejsce w tej wizji zarezerwowano dla energetyki opartej na węglu brunatnym?

– Stwierdza się w nim m. in., że podstawą bezpieczeństwa energetycznego państwa w najbliższych latach stanowią będą nadal krajowe zasoby węgla kamiennego i brunatnego. Dodam, że jest to uzasadnione nie tylko koniecznością budowania krajowego rynku pracy, ale również ułatwione intensywnym rozwojem nowych wydajnych technologii energetyki węglowej. Należy zatem stworzyć zarówno warunki polityczne, jak i techniczne dla rozwoju tych gałęzi górnictwa. Przykład konińskiej inwestycji, jaką jest blok energetyczny Pątnów II, dowodzi, że energetyka oparta na węglu brunatnym może być wydajna, zachowując wymogi ekologiczne.

– W tym dokumencie mówi się również o potrzebie budowy elektrowni atomowej w Polsce...

– Energetyka oparta na węglu ka-



miennym i brunatnym to podstawa polskiego rynku na najbliższe 15 – 20 lat. Ma jednak swoje zalety i wady. Własne zasoby gwarantują niezależność dostaw, ale jednocześnie trzeba liczyć się ze zwiększeniem emisji szkodliwych substancji i wszelkimi konsekwencjami, jakie z tego wynikają.

Zastosowanie gazu ziemnego na większą skalę wymaga dywersyfikacji źródeł. Zależy nam na wykorzystywaniu energii odnawialnej czy geotermalnej. W Wielkopolsce są dobre ku temu warunki, jednakże nie stać nas w tej dziedzinie na duże inwestycje, więc ich udział w gospodarce energetycznej kraju będzie nieznaczny. Najtańsza i w dodatku czysta energia elektryczna może być produkowana z energii atomowej. Może więc warto rozpocząć dyskusje na ten temat.

– Dziękuję za rozmowę.

Ryszard Jałoszyński

Konwent Marszałków obradował w Wielkopolsce

W podpoznańskim Baranowie 27 lipca odbyło się posiedzenie Konwentu Marszałków Województw RP. Gościem obrad była Grażyna Gęsicka, minister rozwoju regionalnego. Wielkopolska po raz pierwszy w historii objęła półroczne przewodnictwo w Konwencie.

Obrady Konwentu zdominowane zostały przez sprawy związane z programowaniem

i podziałem środków unijnych w perspektywie finansowej 2007-2013. Minister Gęsicka, przedstawiła najnowsze zmiany w projekcie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

W przyjętym przez marszałków stanowisku zapisano, iż zaproponowane w ustawie rozwiązania ograniczają prawa samorządu województwa oraz pełnionej przez niego w

przyszłości funkcji instytucji zarządzającej.

W zgodnej opinii marszałków, wyrażonej w przyjętym stanowisku, niezbędne jest zagwarantowanie środków na wynagrodzenia dla pracowników, którzy będą się zajmowali wdrażaniem programów unijnych w latach 2007-2008. Dotychczasowe zasady, na których zatrudnieni są pracownicy wygasają z końcem

2006 r. Samorządowcy apelują o przedłużenie umów. Niezbędne zdaniem marszałków jest także zwiększenie zatrudnienia w przeciwnym razie pojawią się problemy z wykorzystaniem unijnej pomocy.

Konwent jednoznacznie popępił także zaproponowane zmiany w ordynacji wyborczej do rad gmin, powiatów i sejmików województw, domagając się utrzymania dotychczasowych reguł.

W dalszej części Konwentu prezes Związku Banków Polskich zaprezentował zasady partnerstwa i współpracy między bankami a samorządami w skutecznej absorpcji środków UE.

Po zakończeniu obrad marszałkowie złożyli kwiaty pod Pomnikiem Poznańskich Krzyży w hołdzie powstańcom Czerwca '56. (fil)



Fot. Zdzisław Nowicki

Dłuższa autostrada

Odcinek autostrady A2 Konin-Stryków liczący ponad 103 km otwarto 25 lipca. W uroczystości uczestniczył premier Jarosław Kaczyński.

To najdłuższy, jednorazowo przekazywany do użytku odcinek autostrady w historii Polski. Zbudowano go w 22 miesiące. Jest to zarazem największy w Polsce zakończony projekt infrastrukturalny finansowany ze środków unijnych i pierwszy zakończony przez Polskę projekt Funduszu Spójności zaakceptowany przez Komisję Europejską w ramach perspektywy budżetowej 2004-06.

Projekt obejmował m.in. budowę autostrady o przekroju dwujezdniowym (każda jezdnia obejmująca 2 pasy ruchu i pas awaryjny), 98 mostów i wiaduktów, 7 przejazdów gospodarczych, kładkę dla pieszych, Miejsca Obsługi Podróżnych, urządzenia bezpieczeństwa ruchu i ochrony środowiska, oświetlenie drogi oraz budowę i przebudowę dróg lokalnych.

Odcinek autostrady Konin – Stryków (Łódź) odciążą jednojezdniową drogą krajową nr 2 Konin – Krośnice wraz z drogą nr 1 Krośnice – Łódź oraz drogą krajową nr 72 Konin – Łódź. (r)

Muzeum w Chełmie

Opryszności muzeum byłego obozu zagłady w Chełmie nad Nerem rozmawiali 12 lipca marszałek Marek Woźniak i Dawid Peleng, ambasador Izraela w Polsce.

Muzeum dokumentuje śmierć ponad 200 tysięcy osób, przede wszystkim Żydów, ale również Romów, Polaków i Czechów. Placówka w Chełmie jest częścią Muzeum Okręgowego w Koninie, ale planuje się utworzenie tam samodzielnego muzeum z prawdziwego zdarzenia. Konieczne jest między innymi wybudowanie nowoczesnego pawilonu wystawienniczego, w którym prezentowana byłaby historia i kultura narodu żydowskiego oraz czasu holocaustu.

Każdego roku Chełmo nad Nerem odwiedza około 50 tys. osób z kraju i z zagranicy. Niestety obecna infrastruktura muzeum nie zabezpiecza obsługi takiej liczby odwiedzających. Marszałek chce podjąć rozmowy na ten temat z sekretarzem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie. Pewne środki mógłby wyasygnować również budżet wojewódzki. (or)

Najlepsi dzielnicowi



Fot. Zdzisław Nowicki

VI Wojewódzka edycja Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku 2006” podsumowano 19 lipca w Poznaniu. Marszałek Marek Woźniak Marszałek Województwa Wielkopolskiego spotkał się z tej okazji z dzielnicowymi reprezentującymi wszystkie Komendy Miejskie i Powiatowe Policji województwa wielkopolskiego. W finale konkursu udział wzięło 35 policjantów dzielnicowych z wszystkich

komend miejskich i powiatowych policji w Wielkopolsce. Najlepsi będą reprezentować Wielkopolskę w finale krajowym. Spotkanie było okazją do rozmów z policjantami o problemach służby i przekazania im życzeń z okazji Święta Policji. Na zdjęciu: marszałek Marek Woźniak i wojewódzki komendant Policji nadinspektor Henryk Tuśński z najlepszymi dzielnicowymi Wielkopolski. (n)

Za blisko dna...

ciąg dalszy ze strony 1

na woda powinna zostać im zwrócona.

Choć dokumentację kopalń formalnie są bez zarzutu, samorządy obawiają się, że analizy oddziaływania górnictwa na środowisko i prognozy warunkujące wydanie stosownych zezwoleń mogły być niedokładne lub nierzetelne.

Rozwój kopalni to być albo nie być sektora paliwowo-energetycznego, gwarantującego obecnie prawie 5 tys. miejsc pracy. W KWB pracują, również mieszkańcy gmin żywo zainteresowanych

powstrzymaniem degradacji jezior. Starostwo powiatowe w Koninie zorganizowało 12 lipca naradę, podczas której skonfrontowano opinie samorządowe i ekspertyzy górnicze. Były rozbieżne. Nikt nie przeczy, że należy przeciwdziałać degradacji jezior, ale nie wiadomo, kto ma za to płacić. Kopalnia jest przygotowania technologicznie do zmiany sposobu odprowadzania wody i oficjalnie nie uchyliła się od współpracy z samorządami, ale jej menedżerowie twierdzą, że nie ma podstaw, by ponosiła tego koszty. (RJ)

Kto ma wodę, ten ma władzę...

O skomentowanie sytuacji w Powidzkim Parku Krajobrazowym poprosiliśmy wicewojewodę Ewę Krzyżanowską-Walaszczuk:

– Problem degradacji środowiska przyrodniczego, w szczególności gwałtownego obniżania się poziomu wód w jeziorach usytuowanych na terenie Powidzkiego Parku Krajobrazowego jest traktowany przez administrację Wojewody z najwyższą troską i wnikliwością. Znam te sprawy nie tylko z lektury dokumentów, uczestnictwa w naradach, ale także uważnego rekonesansu w terenie. Związane z tym działania kontrolne, m. in. przegląd pozwoleń wodnoprawnych i ekologicznych, nie wykazały uchybień.

Jednakże w wniosek Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska komisja d.s. ocen oddziaływania na środowisko

przy Wojewodzie Wielkopolskim podjęła analizy służące bliższemu określeniu wpływu KWB Konin na zasoby wodne Parku. Z opinii przedstawionej marcu tego roku Wojewodzie wynika, że odwodnienie związane z eksploatacją odkrywką Józwin IIB może taki wpływ wywierać, ale wskazuje się też drugą przyczynę, jaką jest suza hydrologiczna, spowodowana w Wielkopolsce niedostatkami opadów i zwiększonym parowaniem już od roku 2002.

Zagrożenie zjednoczyło samorządy gminne, a także organizacje i podmioty czerpiące korzyści z walorów Parku – stowarzyszenia rybackie, stowarzyszenia turystyczne, właściciele nieruchomości. Z inicjatywy samorządów opracowano ekspertyzę wskazującą na możliwe skutki oddziaływania kopalni, na której oparli swoje stanowisko radni Sejmiku.

Od maja tego roku uczestniczyłam w wielu naradach, z udziałem wszystkich zainteresowanych podmiotów i organizacji, na których prezentowano również ekspertyzę wykonaną na zlecenie Kopalni, której wnioski są odmienne od przyjętych przez samorządy. Obie te ekspertyzy są przez nasze służby analizowane, znaleźliśmy również środki na przygotowanie do nich kompetentnych koreferatów. Nie chodzi tu o spory czy przeciąganie sprawy. Wszyscy mają świadomość, także dyrekcja kopalni, że powstrzymanie degradacji jezior wymaga pilnej interwencji i środków finansowych, ale ich wydatkowanie musi mieć solidne podstawy. Środków tych nie ma wielkopolska dyrekcja zespołu parków krajobrazowych, a samorządy oczekują aktywności ze strony kopalni. Pilne podjęcie działań łągo-

zących skutki obecnego stanu jezior jest możliwe, co wskazują eksperci poprzez przerzut z odwodnień kopalnianych do jezior. Wojewoda Tadeusz Dziuba prowaździł w tej sprawie niedawno rozmowę z prezesem KWB Konin Maciejem Musiałem, który potwierdził wolę aktywnego włączenia się w rozwiązanie problemu. Kopalnia dysponuje już gotową dokumentacją przerzutów wody do jezior kanałem otwartym. Rzecz w wyborze odpowiedniego wariantu i źródła finansowania operacji oraz przyszłej eksploatacji urządzeń. Najefektywniejsze rozwiązanie, jakim byłby rurociąg, jest najbardziej kosztowne (około 5 mln zł). Ponadto wojewoda zamierza nadzorować dalsze prace studialne dotyczące warunków hydrologicznych w obrębie parku. Celem powinno być określenie faktycznego oddziaływania kopal-

ni na wody powierzchniowe i podziemne, rzetelny monitoring i określenie perspektywicznych zmian stanu wód oraz środków zaradczych, bo eksploatacja węgla ma trwać do 2021 r.

Problem Parku Powidzkiego wskazuje jak delikatną materią jest nasze środowisko i jak istotna jest rozważna gospodarka zasobami wodnymi regionu. Dlatego wojewoda będzie inicjował wszelkie działania zmierzające do rzetelnego zbilansowania tych zasobów i określenia ich rozważnej eksploatacji. Poważną rolę w tej sprawie ma samorząd województwa, który sprawuje nadzór właścicielski nad jeziorami, ale także odpowiada za stan urządzeń melioracyjnych i budowl wodnych – niestety w obrębie Parku nie najlepszy – oraz planuje niezbędne remonty i inwestycje.

Notował: Ryszard Jałoszyński

Dziesiąty szynobus

Kolejny autobus szynowy wykonany przez Zakłady PESA w Bydgoszczy, na zamówienie Zarządu Województwa wyruszył w lipcu na wielkopolskie trasy. Będzie kursował na nie zelektryfikowanych liniach PKP: Poznań – Luboń – Szreniawa, Nowy Tomysł, Wolsztyn i Poznań – Wągrowiec – Gołańcz. W kraju jeździ już 71 szynobusów – najwięcej po aż 10 w Wielkopolsce. Do końca 2007 roku po Wielkopolsce ma kursować 20 autobusów szynowych. Ogłoszono kolejny przetarg na dostawę szynobusów. Jego wartość to 60 mln złotych. Nowy szynobus udał się w pierwszą podróż do Szreniawy, gdzie w Muzeum Narodowym Rolnictwa odbyły się prezentacje dotyczące perspektyw turystyki kolejowej w Wielkopolsce. (ZM)



Z prac Sejmiku

Priorytety współpracy międzynarodowej województwa, stanowiska w sprawach polityki państwa wobec regionu, to najważniejsze tematy sesji Sejmiku, która odbyła się 17 lipca.

Radni przyjęli stanowisko, w którym wyrazili swój sprzeciw wobec propozycji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego dotyczącej podziału unijnych pieniędzy na lata 2007-2013. Radni proponują, by ministerstwo zobowiązało się do rekompensaty utraconych środków.

Sejmik przyjął jednogłośnie projekt „Porozumienia między Województwem Wielkopolskim

a włoskim Regionem Emilia Romana o współpracy międzyregionalnej”. Emilia Romana współpracuje już z innym partnerem Wielkopolski - niemiecką Hesją, co według radnych może przynieść wymierne korzyści (skuteczne pozyskiwanie środków z UE).

Radni przyjęli informację dotyczącą Kontraktu Wojewódzkiego na lata 2005-2006, w którym przewiduje się m.in. wzrost

wydatków na infrastrukturę, opiekę zdrowotną i oświatę.

Sejmik wyraził zgodę na udzielenie pomocy finansowej z budżetu województwa dla powiatu złotowskiego. Dotacja zostanie przeznaczona na prace adaptacyjne malarsko-budowlane i zakup wyposażenia dla Oddziału Terapii Uzależnień od Alkoholu w Pieciewie (Szpital Powiatowy w Złotowie).

Sejmik przyjął również stanowiska w sprawie uznania Województwa Wielkopolskiego za dotknięte klęską suszy oraz dotyczące degradacji jezior w Powidzkim Parku Krajobrazowym. Ponadto radni zatwierdzili zmiany w statutach Wielkopolskiego Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu oraz Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku. (f)

NIEKORZYSTNY ALGORYTM

Inwestycje są niezbędne

Radni Ministrów przyjęli 1 sierpnia Narodową Strategię Spójności. Tym samym, wybrany został algorytm, według którego w ramach regionalnych programów operacyjnych dzielone będą unijne pieniądze między poszczególnymi województwami. Na rozwój regionu Wielkopolska w ciągu najbliższych siedmiu lat otrzyma 1,126 mld euro.

Batalia, o jak największe pieniądze dla Wielkopolski nie została jeszcze zakończona. Spośród trzech rozważanych przez rząd wariantów, wybrany został I, ale jest on

najmniej korzystny dla bogatszych województw, w tym Wielkopolski. Na skutek tej decyzji otrzymamy o ponad 250 mln euro mniej niż w proporcjonalnym podziale. Dlatego władze województwa zapowiedziały dalsze starania o zrekompensowanie przez rząd utraconych pieniędzy.

Zwrócimy się do premiera z propozycją, aby niektóre niezbędne w Wielkopolsce inwestycje zapisane zostały w programach sektorowych. Dzięki temu będzie można je mimo wszystko zrealizować - informuje Zbigniew Czerwiński, przewodniczący Sejmiku

Województwa Wielkopolskiego. - Droga krajowa S-11, obwodnica Ostrowa Wielkopolskiego czy Jarocina, to przykłady takich inwestycji. Konieczność dalszych starań o pieniądze na wielkopolskie inwestycje muszą dostrzec także parlamentarzyści i - dodaje przewodniczący Sejmiku

Wybór wariantu I, rząd tłumaczy koniecznością wspierania słabiej rozwiniętych województw ściany wschodniej. Warto przypomnieć, że oprócz zdecydowanie większych środków z regionalnego programu operacyjnego, dla województw tych utworzony zo-

stał specjalny Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej.

Regionalny program operacyjny to nie jedyne źródło finansowania dla Wielkopolski. Przez samorząd województwa w ciągu najbliższych 7 lat rozdysponowane zostanie ponad 11 mld zł z różnych programów operacyjnych, między innymi na wsparcie wsi oraz rozwój zasobów ludzkich. Rocznie przez budżet województwa przepłynie kwota ponad 2 mld zł. Dla porównania dochody województwa w 2006r. zaplanowano na niecałe 540 mln zł. (fz)

Wsparcie dla uczelni

Podpisane porozumienie powinno zwiększyć ofertę edukacyjną uczelni oraz podnieść poziom kształcenia - powiedział marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak podczas spotkania z rektorami Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych z Wielkopolski.

Umowy na wsparcie nowych kierunków kształcenia podpisano z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Gnieźnie, Państwową Wyższą Szkołą Zawodową im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Koninie, Państwową Wyższą Szkołą Zawodową im. Stanisława Staszica w Pile. W budżecie województwa zaplanowano na ten cel 1,5 mln zł, czyli po 300 tys. zł dla każdej uczelni. Dotację przekazano w lipcu 2006r., ale rektorzy muszą wykonać zadania do końca października 2006r. - Samorząd wojewódzki dba o edukację, budżet w tej dziedzinie co roku zwiększa się i wynosi teraz ok. 50 mln zł - stwierdził członek Zarządu Województwa Józef Lewandowski.

Dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu Piotr Waśko poinformo-

wał, że w 2004r. władze województwa przekazały dotację finansową na kształcenie kadr medycznych w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Pile. Tego rodzaju wsparcie ma podnieść poziom kształcenia oraz dostosować system oświaty do wymagań społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. Strategia Rozwoju Województwa Wielkopolskiego kładzie bowiem szczególny nacisk na rozwój szkolnictwa wyższego poprzez promocję szkół wyższych z Wielkopolski, a także otwieranie nowych kierunków kształcenia, których absolwenci są najbardziej poszukiwani na rynku pracy.

Przekazane uczeloniom pieniądze będą przeznaczone na zakup pomocy dydaktycznych i zapewnienie odpowiedniej kadry pedagogicznej. Profil kształcenia zostanie dostosowany do potrzeb określonych w programach rozwoju województwa wielkopolskiego oraz aktualnego zapotrzebowania na rynku pracy w Wielkopolsce. Dofinansowanie uzyskały takie kierunki jak: informatyka, ochrona środowiska, budownictwo, pielęgniarstwo, inżynieria środowiska, pedagogika ze specjalnością wychowanie przedszkolne i edukacja wczesnoszkolna; zarządzanie sportem i rekreacją oraz mechanika i budowa maszyn. (rak)

Wielkopolska w Europie regionów

Radni Sejmiku zatwierdzili na lipcowej sesji priorytety współpracy zagranicznej Wielkopolski, wskazując na potrzebę kontynuacji i rozwijania relacji z europejskimi regionami oraz wzmocnienie m. in. dzięki tym kontaktom naszej obecności w Brukseli, gdzie kształtują się politykę regionalną Unii Europejskiej. W ostatnich miesiącach międzynarodowa aktywność radnych była bardzo spektakularna.

Eżbieta Barys, wiceprzewodnicząca Sejmiku:

- Wielkopolscy radni byli jedyną reprezentacją, która upomniała się o prawa polskich plantatorów i producentów na europejskim rynku cukru. Podczas wizyty w Brukseli w tym roku przekazaliśmy szczegółowe stanowisko w tej sprawie ambasadorowi przy Komisji Europejskiej panu Markowi Greli oraz naszym europarlamentarzystom. Nie resort rolnictwa, nie przedstawiciele branży, ale radni Sejmiku, którzy mają kontakt z rolnikami i znają te problemy. Rozmawialiśmy o sprawach polskiego cukrownictwa z brukselskimi przedstawicielami zaprzyjaźnionych z Wielkopolską regio-

nów m. in. Hesji i Bretanii. Niekorzystne dla polskich rolników kwoty cukru, limity upraw to decyzje, które nie były podejmowane z dnia na dzień. Gdyby Polska wcześniej dochodziła swych racji, jak Francuzi czy Niemcy, to warunki dla naszych plantatorów mogły być lepsze. Trzeba tam być, dowiadywać się, jakie są mechanizmy ochronne dla rolnictwa w krajach starej Unii i pilnować, abyśmy byli traktowani podobnie. Głosy regionów liczą się przy stanowieniu europejskiego prawa. Trzeba zatem tą drogą zabiegać o swoje sprawy, szukając wiedzy i wsparcia w pierwszej kolejności od współpracujących z Wielkopolską przedstawicielstw. Dobrobyt Polski po akcesji zależy od tego, co wyklują się w prawie europejskim, musimy śledzić te procesy i w miarę możliwości je kształtować.

Z kolei Bretania, z którą mamy bardzo dobre kontakty, chce posłużyć się naszymi argumentami w obronie bioróżnorodności w swoim rolnictwie. Wzorem jest nasza polska ustawa o nasiennictwie oraz argumenty przeciwko uprawie roślin genetycznie modyfikowanych, sumujących wieloletnie negatywne doświadczenia

amerykańskie oraz koszty naprawy oddziaływania GMO na środowisko. Nas z kolei interesują mechanizmy i efekty wspierania gospodarstw ekologicznych. Każdy wyjazd wielkopolskich radnych ma konkretny cel.

Zenon Kułaga, Komisja Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej:

- Komisja w pełnym składzie odbyła w tym roku dwa wyjazdowe posiedzenia u naszych partnerów w Brandenburgii i Hesji, które sumowały naszą wieloletnią współpracę. Kontakty z partnerskimi regionami to ważny obszar aktywności radnych nie tylko mojej komisji. Hesja była naszym partnerem już na etapie przygotowań do akcesji. Z tym niemieckim regionem realizowaliśmy wiele programów dających wymierne korzyści ekonomiczne i kadrowe, nasze przedstawicielstwa w Brukseli mają wspólną siedzibę. Z Brandenburgią sąsiadujemy, mamy bogate kontakty gospodarcze. Więc trzeba i warto się spotykać. Podczas ostatniego pobytu w Hesji poznaliśmy dokładnie tamtejsze rozwiązania w zakresie budowy i utrzymania dróg oraz sposobów finansowa-

nia tych zadań w warunkach unijnych. Trzeba pamiętać, że inwestycje drogowe to największa część budżetu województwa, a Niemcy są w tej dziedzinie wzorem nie tylko dla nas. Uzgodniliśmy wyjazdy i staże naszych menedżerów od drogownictwa w Niemczech i wspólne konferencje. Ostatni pobyt radnych w Hesji zaowocował współpracą Wyższej Szkoły Zawodowej w Pile z uczelniami w Hesji, wymianą wakacyjną młodzieży.

Radni wielkopolskiego Sejmiku byli prekursorami uczestnictwa polskich regionów w programie Interreg III, w którym uczestniczą m. in. regiony Skandynawskie, Francuskie i Włoskie. W ramach tej współpracy realizujemy wiele przedsięwzięć: monitorujemy rozwój społeczeństwa informacyjnego, chronimy lasy, upowszechniamy zastosowanie biopaliw. Wyjazdy i kontakty personalne są częścią zobowiązań, jakie bierzemy na siebie przystępując do międzyregionalnych programów. Związane z nimi bilanse i konferencje nie zawsze obciążają polskiego podatnika. W mojej ocenie jesteśmy dobrze przygotowani do takich kontaktów i potrafimy je spożytkować dla regionu.

Marian Pośrednik, przewodniczący komisji Kultury Fizycznej i Turystyki:

- To obecność radnych Sejmiku na międzynarodowych targach turystycznych w Poznaniu i w Berlinie, spotkania i rozmowy z przedstawicielami Polskiej Organizacji Turystycznej oraz aktywność innych regionów na tych imprezach zainspirowała nas do zainicjowania prac nad strategią dla turystyki w Wielkopolsce. Turystyka to ważna dziedzina rozwoju, która znacząco wpływa na powstawanie miejsc pracy w różnych sektorach usług, warto więc wykorzystać wszystkie szanse i walory regionu w tej dziedzinie. Przypatrujemy się jak inne europejskie regiony o podobnych warunkach wspierają turystykę i pozyskują europejskie fundusze na ten cel. Wielkopolska to wymarzony teren do rozwijania turystyki aktywnej i agroturystyki. Samorząd województwa rozumiejąc to przeznacza coraz więcej środków na dotacje do infrastruktury turystycznej i wsparcie dla najwartościowszych inicjatyw lokalnych. Mamy dobrą sieć szlaków rowerowych, powstają pierwsze szlaki konne. Warta, Noteć przywracane są turysty-

ce, fascynują wodniaków z Niemiec i Holandii. Warto zatem szukać inspiracji i promować walory turystyczne regionu.

Jerzy Mikołajczak, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

- Nie wyobrażam sobie podejmowania decyzji istotnych dla Wielkopolskiego rolnictwa bez konfrontowania ich celów z praktyką europejską. Tym bardziej, gdy rzecz dotyczy środków i programów unijnych. Marzymy o efektywności rolniczych potęg Europy, ale chcemy zachować czyste środowisko, chcemy być konkurencyjni, utrzymując bioróżnorodność polskiego rolnictwa i miejsca pracy na wsi. Te problemy w krajach zachodnich przerażają z pozytywnymi bądź negatywnymi skutkami wcześniej niż w Polsce. Warto więc się od nich uczyć. Każda konfrontacja, każdy wyjazd studyjny jest tego wart. Komisja rolnictwa postulowała m. in., aby tworząc warunki dla rozwoju przedsiębiorczości w regionie, pamiętać o wielkopolskich rolnikach, przedsiębiorcach rolnych, przetwórcach żywności, którzy potrzebują takiej konfrontacji i doświadczeń. (rf)

Konsultacje dla rozwoju

Konsultacje społeczne Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego i Sektorowego Programu Rozwój Kapitału Ludzkiego zainaugurowano spotkaniem, które odbyło się 2 sierpnia w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu. Wielkie emocje wzbudziły nie tylko kwoty, ale i cele na które, Urząd Marszałkowski planuje przeznaczyć unijne dotacje w latach 2007-2013.

Na konsultacje organizowane przez Urząd Marszałkowski przybył Józef Racki, wicemarszałek województwa wielkopolskiego, przedstawiciele samorządów i innych środowisk regionu kaliskiego.

Mieczysław Borówka z Departamentu Rozwoju Regionalnego UM przedstawił, samorządowcom wielkopolski południowej projekt Regionalnego Programu Operacyjnego, zgodnie, z którym dzielone będą unijne pieniądze na rozwój regionalny. Zgodnie z decyzją Rady Ministrów, Wielkopolska w ciągu siedmiu lat otrzyma 1,127 mld euro. Pieniądze te podzielone zostaną w ramach 5 głównych priorytetów. Najwięcej, bo 445 mln euro pójdzie na infrastrukturę niezbędną dla rozwoju województwa, a ponad 200 mln euro na wzmocnienie potencjału gospodarczego regionu.

Obawa, że najwięcej pieniędzy kosztem pozostałej części województwa otrzyma Poznań, była najczęściej wyrażana podczas spotkania. Mapa rozwoju

Wielkopolski przypomina ser szwajcarski z licznymi dziurami – mówił Janusz Pęcherz, prezydent Kalisza. – Należy robić wszystko, aby dzięki pomocy unijnej te dziury likwidować.

Zwracano uwagę, że w nowej perspektywie finansowej, pieniądze muszą być dzielone według jasnych z góry ustalonych zasad.

Wpisanie rozbudowy lotniska w Michalkowie do listy projektów kluczowych dla regionu to wspólny postulat samorządu kaliskiego i ostrowskiego. Zwracano także uwagę na potrzebę zwiększenia nakładów na ochronę środowiska szczególnie pod kątem zabezpieczenia województwa przed niedoborem wody oraz tradycyjnie na inwestycje drogowe.

Oczekujemy, że dzięki konsultacjom społecznym Regionalny Program Operacyjny będzie lepiej odzwierciedlał oczekiwania potencjalnych beneficjentów pomocy unijnej. Po zakończeniu konsultacji w drugiej połowie sierpnia, skorygujemy dokument o najważniejsze zgłoszonych postulatów. Następnie dokument trafi do Rady Ministrów i oceny Komisji Europejskiej – powiedział Wojciech Jankowiak, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego UM.

Pierwsze pieniądze na rozwój regionalny, z nowego rozdania będą dostępne najwcześniej w drugiej połowie przyszłego roku.

(fz, k)

Pieniądze i zadania

Regionalny Komitet Sterujący przy Urzędzie Marszałkowskim zaakceptował projekty zadań współfinansowanych ze środków unijnych i zarekomendował je Zarządowi Województwa. Członkowie Zarządu podtrzymali zdanie RKS i teraz nadszedł czas na realizację projektów.

W ramach Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego dla działania „Zdegradowane obszary miejskie, przemysłowe i powojenne” członkowie RKS pozytywnie zaopiniowali cztery projekty. Dwa z nich dotyczą Poznania, ale jak podkreśla marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak, o kolejności na liście rankingowej decydowała wyłącznie liczba zdobytych punktów. Przewodniczący panelu ekspertów zaznaczył, że wiele lokalnych programów rewitalizacji obszarów zdegradowanych nie spełniało warunków formalnych. Początkowo pod uwagę brano pięć projektów, ale ostatecznie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile wycofała się, gdyż otrzymała dofinansowanie z innego źródła.

Gnieźno rezerwowe

Na rewitalizację terenów miejskich RKS dysponuje kwotą 12,7 mln zł z funduszy unijnych, a beneficjenci starają się o dofinansowanie w wysokości 15,2 mln zł. Dlatego projekt Gnieźna znalazł się na liście rezerwowej i Zarząd Województwa czeka teraz na decyzję władz miasta. – Wnioskodawca ma dwa wyjścia. Albo wyłoży więcej pieniędzy z własnej kieszeni, albo poczeka na rozstrzygnięcie przetargów na realizację pozostałych projektów – informuje Wojciech Jankowiak, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego.

Szansa dla Śródki

Najwyżej sklasyfikowana jest budowa Mostu Cybińskiego między Śródką a Ostrowem Tumskim w Poznaniu. Całko-



Najwyżej sklasyfikowana została budowa Mostu Cybińskiego między Śródką a Ostrowem Tumskim w Poznaniu. W konstrukcji wykorzystane zostanie przeszło starego mostu św. Rocha na Warcie.

wity koszt zadania wynosi 9,5 mln zł (7,125 mln zł - ZPORR i 2,375 mln zł środków krajowych). Kładka piesza ma połączyć historyczne dzielnice prawobrzeżnej części miasta Poznania, czyli Ostrów Tumski i Śródkę. Uzyskane w ten sposób przejście biegnące dalej przez Stary Rynek przyczyni się do odtworzenia historycznego Traktu Królewsko-Cesarzskiego (prowadzącego od Komandorii do Jeźyc).

– Stwarza to szansę na rozwój Śródki, wyeksponowanie jej piękna oraz zaistnienie na turystycznej mapie miasta. Rozwinie się sektor usług, powstaną nowe miejsca pracy, wykorzystany zostanie potencjał kulturalny i turystyczny okolicy - dodaje marszałek Marek Woźniak. Budowa mostu zakłada wykorzystanie istniejącej, zabytkowej konstrukcji stalowej mostu św. Rocha oraz istniejących przyczółków.

Remonty zabytków i drogi

Śródki dotyczy także kolejne zadanie – Renowacja zabytko-

wościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2005. W ramach Priorytetu II zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, Działanie 2.2 „Scalanie gruntów” dofinansowanie ze środków unijnych otrzymała Starostwo w Pleszewie (scalanie gruntów obrębu Brudzewek) oraz Starostwo w Słupcy (scalanie gruntów obrębu Drzewce, gmina Zagórz). Pozostałe projekty odpadły ze względów formalnych – dodał dyrektor Jankowiak.

Region zagrożony wysuszeniem

Członkowie RKS przegłosowali również listę rankingową projektów z SPO Priorytetu II Działania 2.5 „Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi”. Wnioskodawcą wszystkich siedmiu zaakceptowanych projektów jest Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. – Wielkopolska potrzebuje regulacji w sprawach wodnych, bo jest regionem zagrożonym wysuszeniem – podpowiada marszałek Marek Woźniak.

Dofinansowanie z EFOiGR otrzymają następujące projekty: regulacja rzeki Ner w naturalnej linii brzegów (gmina Dębe); tama podłużna przy ujściu rzeki Ner; odbudowa jazu w Krajence; odbudowa Kanału Białego (w gminach Dolsk i Borek Wlkp. i Książ Wlkp.); jazy na rzece Orli, odcinek rzeki Rów Polski na regulację i obwałowanie oraz przebudowa mostu przez rzekę Ner w miejscowości Rzychów.

Piotr Ratajczak

Miliony na bezpieczeństwo drogowe

Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego (WORD) kojarzą się głównie ze stresującymi egzaminami na prawo jazdy i pojawiającymi się informacjami o nieuczciwości egzaminatorów. Mało kto jednak wie, że każdego roku instytucje te przeznaczają w Wielkopolsce ponad 2,5 mln zł. na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Podstawową działalnością ośrodków jest przeprowadzanie egzaminów na wszystkie kategorie prawa jazdy oraz prowadzenie kursów dla kierowców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie przewozu osób i rzeczy. Uzyskane w ten sposób przychody

przeznaczamy generalnie na utrzymanie i prawidłowe funkcjonowanie ośrodka – mówi Mariusz Prasek, dyrektor WORD w Poznaniu. Znaczącą część środków finansowych będących w dyspozycji Ośrodka pochłaniają wydatki związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego. W tym roku będzie to prawie 1,2 mln zł.

Poznański Ośrodek zakupi między innymi 4 ambulanse, wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny, które przekazane zostaną wielkopolskim szpitalom. Ponadto za pieniądze uzyskane z opłat egzaminacyjnych, planuje się zakupić zestawy komputerowe dla szkolnych pracowników wychowania komunikacyjnego.

Poznański WORD stara się szczególnie aby jego akcje skierowane były do dzieci i młodzieży szkolnej. Z tą myślą planuje zakupić specjalistyczny samochód policyjny, będący miasteczkiem ruchu drogowego. Umożliwi on przeprowadzanie zajęć praktycznych związanych z bezpieczeństwem drogowym. Kaliski ośrodek z kwoty ponad pół miliona złotych 450 tys. przeznaczy na współfinansowanie inwestycji poprawiających bezpieczeństwo na drogach, szczególnie w okolicach szkół. „Bądź widoczny na drodze” i „Widoczny rower” to także akcje realizowane przez WORD w Kaliszu.

Pozostałe ośrodki w Lesz-

nie, Pile i Koninie w sumie inwestują w poprawę bezpieczeństwa na drodze prawie 500 tys. zł. Są to akcje głównie skierowane bezpośrednio do uczestników ruchu drogowego uświadamiające im zasady bezpieczeństwa na drogach. Warto przypomnieć, że w styczniu tego roku szpital w Lesznie wzbogacił się o nowoczesny ambulans, zakupiony ze środków tamtejszego WORD.

Działalność WORD w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego to przede wszystkim profilaktyka, prewencja oraz pomoc poszkodowanym w wypadkach drogowych - informuje dyrektor Mariusz Prasek.



Dyrektor WORD, Mariusz Prasek



Rynek pracy bez granic

Do powiatowych urzędów pracy w Wielkopolsce zwracają się firmy gotowe od zaraz zatrudnić blacharzy, lakierników, spawaczy, ale takich bezrobotnych po prostu w regionie nie ma...

Przedstawiciele niektórych zawodów mogą już przebierać w ofertach pracy zagranicą. Dzienniki pełne są ogłoszeń: Holandia – od zaraz praca dla malarzy zawodowych oraz murarzy... Stawka 8-9 euro netto. Darmowe zakwaterowanie. Niemcy – masarze – ubój, rozbiór mięsa, możliwość przyuczenia do zawodu... Belgia – zakład prefabrykacji betonu zatrudni spawaczy...

W niektórych rejonach wiejskich bezrobocie dochodzi do 30 proc., a chętnych do prac polowych, w sadach, na plantacjach warzyw czy w dużych gospodarstwach hodowlanych brakuje. Rynek pracy sezonowej dla Polaków jest teraz w Irlandii, Hiszpanii, Szkocji i tradycyjnie już w Niemczech mówią specjaliści. Dramatyczne doniesienia o likwidacji obozu pracy w południowych Włoszech wstrząsnęły opinią publiczną, ale nie zmieniły utrwalonej już tendencji wyjazdów Wielkopolan do innych państw.

Statystyki nie kłamią

Tylko w pierwszym półroczu tego roku urzędy pracy w naszym regionie przygotowały 15 tys. imiennych umów na prace sezonowe – głównie w Niemczech. Sfinalizowano je w 90 proc. Wyjechali przede wszystkim mieszkańcy pow. konińskiego i turkowskiego, ale nie tylko.

Mobilnością wykazują się także mieszkańcy powiatu poznańskiego. Ponad 230 kobiet z pińskiego znalazło zatrudnienie w Hiszpanii przy zbiorze owoców i w ogrodnictwie.

Na przedwiośniu, w Pile Wojewódzki Urząd Pracy zorganizował polsko-brytyjskie targi pracy. Zainteresowały one ponad 2 tys. osób. Cztery spośród nich zdecydowało się na rozmowy kwalifikacyjne z przedstawicielami angielskich firm poszukujących zarówno kierowników autobusów jak i personelu pomocniczego dla sieci handlowych m.in. serwisantów utrzymujących porządek.

Pracować bezpiecznie

Zainteresowanie pracą za granicą jest duże. W Wielko-

polsce działa 200 agencji pośredniczących pomiędzy poszukującymi zajęcia a pracodawcami zainteresowanymi przyjęciem naszych rodaków do swych firm czy gospodarstw. Certyfikaty, potwierdzające legalność działań wydaje tym agencjom Marszałek Województwa Wielkopolskiego. Weryfikacja jest surowa i rzetelna. Potwierdza to m.in. fakt wykreślenia 10 agencji z oficjalnego rejestru, a wpisania 40 nowych. Najwięcej agencji powstało w Konińskim, bo to stale obszar najbardziej mobilnych Wielkopolan.

Praca z sieci

W celu ułatwienia kontaktów pracodawcom i pracownikom w krajach UE już 11 lat

temu powstały Europejskie Służby Zatrudnienia EURES (z ang. European Employment Services). W Polsce EURES funkcjonuje od maja 2004 roku i służy pomocą osobom zainteresowanym podjęciem zatrudnienia poza granicami kraju. Sieć funkcjonuje w dwóch wymiarach: wirtualnym – jako serwis internetowy i jako sieć współpracowników działających w różnych regionach Europy. Polską stroną internetową EURES (www.eures.praca.gov.pl) stworzono w oparciu o Europejski Portal Mobilności Zawodowej (www.europa.eu.int/eures). Nasza strona internetowa dostępna jest w polskiej wersji językowej. Strony europejskie – prowadzone są po angielsku, fran-

cusku, niemiecku. Wielkopolanie chętnie „wchodzą” na strony www. Wszystkie oddziały zamiejscowe Wojewódzkiego Urzędu Pracy i prawie wszystkie powiatowe urzędy pracy gwarantują swym klientom korzystanie z portalu EURES. Ale kontakt człowieka z człowiekiem i tak pozostaje najważniejszy. Dlatego w regionie działa grupa doradców oraz asystentów EURES, kontaktująca się na bieżąco ze swymi partnerami w całej Europie i ułatwiająca poszukiwanie pracy zainteresowanym Wielkopolanom.

– Europejskie Służby Zatrudnienia w pierwszym półroczu br. przedstawiły nam 270 ofert – informuje Tomasz Dobroczyński – doradca EURES-u w Wojewódzkim Urzędzie Pracy.

Ponad sto ofert zostało wykorzystanych. Inne rekrutacje są w toku. Najciekawsze oferty kierowane są do wykwalifikowanych budowlańców, pracowników obsługi tokarek numerycznych, rzemieślników, masarzy, pracowników sezonowych. Pracodawcy np. z Danii, Hiszpanii niekoniecznie poszukują ludzi ze znajomością języka obcego, ale już Brytyjczycy – podnoszą poprzeczkę.

W Anglii – mówi Dobroczyński obowiązują surowe przepisy BHP, ich nieprzestrzeganie pociąga za sobą dotkliwe kary, więc wymagania pracodawców rosną. Ludzie już o tym wiedzą i w powia-

tach coraz częściej organizowane są kursy angielskiego dla bezrobotnych.

Skutki drenażu

Otwarcie europejskich rynków zmienia także polski rynek pracy. Za godzinę pracy sezonowej w kraju np. przy zbiorze owoców płaci się w złotych tyle, ile za granicą w euro. Sześć złotych z godzinę przy zbiorze malin już mało kogo u nas interesuje, cztery złote za zbiór jabłek też nie łączy, a Krzysztof Nosel – szef Wielkopolskiej Izby Rolniczej nie ukrywa, że podnieść stawek nie można, bo dzięki dobrej jakości i taniej sile roboczej nasze warzywa, mięso są konkurencyjne na zagranicznych rynkach. Polskie stawki są interesujące dla pracowników sezonowych z za wschodniej granicy naszego kraju. Dlatego Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zapowiada rychłe zmiany obowiązujących przepisów. Przygotowuje m.in. rozporządzenia umożliwiające zatrudnienie cudzoziemców bez konieczności uzyskania pozwoleń na pracę. Warunek jest jeden – kontrakt zawarty np. z polskim rolnikiem nie może być dłuższy niż trzy miesiące.

Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu także wnioskuje w ministerstwie o ułatwienie obcokrajowcom ze Wschodu dostępu do innych zawodów. Szczegóły są dopracowywane i konsultowane m.in. ze związkami zawodowymi. **Olga Kunze**



E-SOŁTYS DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH

Szansa na własną firmę

Bezrobocie jest problemem, który występuje we wszystkich środowiskach, ale na wsi i w małych gminach trudniej mu przeciwstawić. Duże miasto daje poszukującym pracy więcej szans, zwłaszcza osobom młodym, dobrze wykształconym. By zatrzymać takich ludzi na wsi, ułatwiają im założenie niewielkiej, ale nowoczesnej firmy, powiatowe urzędy pracy realizują na terenie całej Wielkopolski program zwany roboczo e-sołtys.

Przedstawiony przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego projekt został zaakceptowany przez ministra pracy, który wyasygnował na jego realizację prawie 3 mln. złotych. Te pieniądze mają pomóc w uruchomieniu w każdej wielkopolskiej gminie nowoczesnego biura, wyposażonego w sprzęt komputerowy, które będzie pracowało na rzecz miejscowej społeczności, jednocześnie utrzymując się z tej działalności.

Program jest adresowany do młodych osób bezrobotnych – w wieku do lat 25 ze średnim wykształceniem lub 27 lat, jeśli ukończyły szkołę wyższą. Na terenie gminy wyłoniona będzie jedna osoba, która przedstawi najlepszą koncepcję funkcjonowania przyszłej firmy i ona dostanie z powiatowego urzędu pracy kwotę 12 600 złotych na rozpoczęcie działalności. Wcześniej będzie przeszkolona z wiedzy na temat zakładania firmy oraz przepisów regulujących działalność przedsiębiorstw. Projekt e-sołtys jest realizowany na terenie całej Wielkopolski, jedynie powiat gnieźnieński nie przystąpił do tego programu.

Młodzi przedsiębiorcy w ramach programu mogą świadczyć usługi informatyczne, internetowe, tanie porady prawne, doradztwo finansowe, szkolenia, promocja gminy z jej walorami i usługami

turystycznymi oraz zasobami gospodarczymi itp. Ale z wniosków, które napływają do powiatowych urzędów pracy widać, że pomysłowość potencjalnych beneficjentów jest znacznie szersza.

– Chcemy by, na obszarach wiejskich i w małych miasteczkach powstały kompetentne biura, dobrze wyposażone i merytorycznie przygotowane. Potrzebne są tam, między innymi, by ułatwiać gminom, organizacjom pozarządowym, przedsiębiorcom i rolnikom pozyskiwanie środków z funduszy unijnych i innych źródeł oraz przełamać monopol wielkich warszawskich firm w prowadzeniu szkoleń na terenie całego kraju – mówi Józef Lewandowski, nadzorujący z ramienia Zarządu Województwa realizację programu e-sołtys.

– Z plakatami i innymi materiałami informacyjnymi o projekcie dotarliśmy nawet do sołtysów – mówi Ewa Dorna, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pile. – Zwróciliśmy się do wszystkich gmin z powiatu pińskiego, by zadeklarowały przewidywaną pomoc dla osób z programu e-sołtys, np. udostępniły lokal, zastosowały ulgi przy rejestracji firmy oraz określiły występujące na tym terenie potrzeby, ułatwiając określenie zakresu działalności przyszłego przedsiębiorcy. Wyloniliśmy także jednostkę, która przeszkoli bezrobotnych zakwalifikowanych do tego programu.

– Z informacji, jakie otrzymałam w lipcu br., wynika, że w powiecie rawickim, szamotulskim i turkowskim już przekazano dotacje pierwszym zakwalifikowanym i przeszkolonym osobom – mówi Beata Rutkowska, monitorująca w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Poznaniu realizację programu e-sołtys. – Powiatowe urzędy pracy mają czas do końca tego roku na zakończenie programu i

wydanie przyznanych środków. Nie wszystkie gminy z powiatów, które przystąpiły do projektu, wyraziły chęć uczestniczenia w nim.

Maria Kowalczyk, dyrektor PUP w Szamotułach informuje, że już dwóm osobom przekazano dotację, a kolejne przeszkolone otrzymają pieniądze w najbliższym czasie. Jednym z beneficjentów jest Tomasz Czaplinski ze wsi Piotrowo w gminie Obrzycko. Jego firma rozpoczęła działalność 10 lipca br.

– Jestem technikiem informatykiem, ale po zakończeniu służby wojskowej nie mogłem znaleźć pracy na tym terenie – twierdzi T. Czaplinski. – Program e-sołtys, był w sam raz dla mnie. U T. Czaplńskiego można, na przykład, naprawić komputer, skorzystać z kserokopiarki czy usług internetowych. Zamierza także prowadzić szkolenia z zakresu obsługi komputera oraz inne usługi informatyczne.

Joanna Święcicka z Baborówka (gm. Szamotuły) także już dostała dotację na utworzenie firmy. Przewidywany zakres działalności jest dość szeroki. Znajduje się tam propagowanie walorów przyrodniczych gminy i usług agroturystycznych, doradztwo dla rolników, promocja regionalnych wyrobów i przetworów, sprzedaż lokalnych produktów, dostęp do internetu.

Program e-sołtys jest szansą dla młodych ludzi, którzy nie mają kapitału i wystarczającego doświadczenia, pozwalającego na otworzenie własnej niewielkiej firmy. Jeśli chcą z niego skorzystać, mogą otrzymać więcej informacji w każdym powiatowym urzędzie pracy w Wielkopolsce (z wyjątkiem Gniezna). Warto się pośpieszyć, bo tylko jedna osoba z gminy może otrzymać dotację na rozpoczęcie działalności.

S.N.

Niepełnosprawni na rynku pracy

Rozpoczęła się rekrutacja do projektu „Chcę, mogę pracować. Wejście do otwartego rynku pracy” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach działania 1.4 Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich. Realizatorem projektu jest Fundacja Demokracji Lokalnej, Ośrodek Regionalny w Poznaniu. Projekt jest skierowany do niepracujących osób niepełnosprawnych z orzeczeniem umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności niepracujących, zamieszkałych na terenie województwa wielkopolskiego w szczególności powiatów jarocińskiego, średzkiego, śremskiego i wrzesińskiego. Szkolenia i konsultacje są bezpłatne. Oferta warsztatowo-doradcza projektu, obejmuje grupowe

warsztaty psychologiczne oraz grupowe i indywidualne doradztwo zawodowe. Ze wsparcia w ramach projektu skorzysta 45 osób, z których każda przez rok będzie uczestniczyła w cotygodniowych warsztatach psychologicznych i grupowym doradztwie zawodowym oraz raz w miesiącu w indywidualnym doradztwie zawodowym.

Rekrutacja uczestników projektu trwać będzie do 20 sierpnia br.. Zajęcia realizowane będą w okresie od września 2006 roku do sierpnia 2007 roku. Więcej informacji na stronie: www.poznan.frdl.pl/cmp. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Regionalny FRDL w Poznaniu: Stary Rynek 27/28, 61-772 Poznań, tel./fax 061/ 855 33 07, tel. 061 / 8560882, e-mail: biuro@poznan.frdl.pl, koordynator projektu: Katarzyna Józefek tel. 061 853 34 33, e-mail: cmp@poznan.frdl.pl

(or)

Połączenie szpitali umożliwiło podwyżki

Zaoszczędzone dzięki połączeniu Szpitala Grunwaldzkiego ze Szpitalem Wojewódzkim pieniądze przeznaczone zostaną na podwyżki dla pracowników. Wynagrodzenia wzrosną o 5,2%.

Jacek Łukomski, dyrektor wojewódzkiej placówki, podsumował pierwsze efekty konsolidacji i przedstawił dalsze plany działań wobec zrestrukturizowanych jednostek:

– Ponad 2 mln zł. rocznie uda się nam zaoszczędzić dzięki włączeniu Szpitala Grunwaldzkiego do Szpitala Wojewódzkiego. Dzięki tym środkom, możliwe będzie dokonanie podwyżki wynagrodzeń dla pracowników o ponad 5% – powiedział dyrektor Szpitala Wojewódzkiego. Zmniejszenie administracji i przejście kontraktu szpitala Grunwaldzkiego do główne źródła oszczędności. Dodatkowe miliony wpłyną także ze sprzedaży nieruchomości przy ul. Orzeszkowej. Pieniądze to przeznaczone zostaną na inwestycje w szpital na ul. Juraszów. Jednorazowo poniesiony zostanie wydatek rzędu 3,5 mln zł. związany z procesem restrukturyzacji. Jednak jak przekonuje dyrektor Jacek Łukomski, wszystkie zobowiązania zostały wcześniej uwzględnione i będą uregulowane.

Wielokrotnie poruszana była kwestia zwolnień pracowników zlikwidowanego Szpitala Grunwaldzkiego. –Wszyscy pracownicy przejmowanego szpitala otrzymali propozycję pracy

w Szpitalu Wojewódzki, zgodnie z kodeksem pracy. Osoby, które nie zdecydowały się z tego skorzystać podjęły ta decyzję indywidualnie – tłumaczy dyrektor Łukomski. Spośród 40 pielęgniarek 4 zdecydowały się przyjąć pracę w nowym szpitalu. Reszta bądź znalazła zatrudnienie na lepszych warunkach w innych poznańskich jednostkach, bądź skorzystała z w sumie półrocznego płatnego wypowiedzenia i odprawy. Także połowa lekarzy ze Szpitala Grunwaldzkiego nie skorzystała z propozycji przejścia do placówki na ul. Juraszów.

Zakończona została inwentaryzacja sprzętu zlikwidowanego szpitala. Wszystko co nie zostało przejęte przez Szpital Wojewódzki, zostanie wyceńnione przez specjalnie powołany zespół, a następnie sprzedane.

Obecnie trwają także przygotowania do przejścia przez Szpital Wojewódzki od 1 października Wielkopolskiego Centrum Ortopedii i Chirurgii Urazowej. Uchwałę o połączeniu tych jednostek radni sejmiku przyjęli pod koniec czerwca.

Zarząd województwa dokonał podziału 10 mln zł. dotacji dla podległych zakładów opieki zdrowotnej. Szpital Wojewódzki otrzymał z tej puli 1,75 mln zł. Pieniądze przeznaczone będą między innymi na modernizację oddziałów i opracowanie dokumentacji technicznej bloku operacyjnego.

(t2)

Od przemocy do pomocy...

Od września w Rogoźnie rozpocznie działalność nowoczesny Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Rehabilitacji dla ofiar przemocy z terapią uzależnień. Po kilku latach starań obiekt, kosztem ponad 11 mln zł, został wreszcie zagospodarowany.

Budowa zakończyła się kilka miesięcy temu, ale rogoziński obiekt najwyraźniej nie miał szczęścia. Okazało się, że nie spełnia on kryteriów przewidzianych dla zakładów opieki zdrowotnej i Narodowy Fundusz Zdrowia nie chciał początkowo płacić za leczenie w nim pacjentów. Nie zostały zachowane standardy narzucone przez NFZ, gdyż nikt nie dopilnował, by zmianę przeznaczenia budynku (z DPS na leczenie uzależnień) uwzględnić w projekcie. Korytarze w budynku są za wąskie, a nie można ich poszerzyć, bo pokoje będą zbyt małe.

Trochę historii

W budynku przy ul. Wielkiej Poznańskiej przed wojną mieścił się szpital. Później, aż do 1995r. funkcjonował tutaj ośrodek zdrowia. Po wyprowadzce lekarzy obiekt stoi pusty (był wówczas własnością Skarbu Państwa, zarządzanym przez ówczesnego wojewodę pilskiego). Wojewoda postanowił zbudować w Rogoźnie dom pomocy społecznej, na rozpoczęcie inwestycji wydano milion złotych. Od strony jeziora rozbudowano budynek, położono dach i...zabrakło pieniędzy. W 1998 r. zlikwidowano dawne woj. pilskie, a wojewoda wielkopolski

choć był zainteresowany kontynuacją budowy (w kontrakcie zapisano 6 mln zł), to do 2004r. przekazał niespełna 300 tys. zł. Pusty budynek przejęło Starostwo Powiatowe w Obornikach. Ale starosta pieniędzy nie miał, wojewoda i ministerstwo także nie chcieli finansować placówki. Sytuację skomplikował fakt, że niezależne analizy potwierdziły niezgodności z obowiązującymi przepisami prawa w trzech dziedzinach: w zakresie wymagań sanitarno-higienicznych, pod względem zabezpieczeń przeciwpożarowych oraz prawa budowlanego.

11 milionów

Sprawa nabrała tempa, gdy dokończeniem inwestycji zainteresował się Zarząd Województwa, a nieruchomość została w lutym 2005r. przejęta przez poznański Urząd Marszałkowski. Postanowiono zaadaptować obiekt na Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Rehabilitacji dla ofiar przemocy oraz terapię uzależnień dla młodzieży. W Wielkopolsce brakuje takiego ośrodka, a z danych wynika, że w województwie na leczenie z uzależnień czeka ok. 250 młodych ludzi. Jedyny oddział dla młodzieży w Gnieźnie nastawiony jest raczej na pomoc doraźną.



Zarząd województwa podjął decyzję o zakupie sąsiedniej działki.

no przetarg na zakup i dostawę mebli, łóżek oraz pozostałego wyposażenia. Teraz trwają tylko drobne prace – dodaje Przemysław Smulski. Na najniższym poziomie znajdują się nowoczesne sale do re-

ządowej, uznając, że będzie prowadzony sprawnie i taniej, także dzięki możliwości pozyskania środków zewnętrznych (budżetu gmin, NFZ, dotacji, sponsorów, itp.) – mówi Przemysław Smulski. Do przetargu ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski zgłosiły się dwie firmy: Karan oraz poznańska Fundacja Pro-Vita. – Właśnie przygotowujemy umowę z Provitą, bo przedstawiła lepszą ofertę. Poza przeciwdziałaniem uzależnieniom od alkoholu i narkotyków, ośrodek będzie nastawiony na pomoc rodzinną, likwidację skutków przemocy w rodzinie, a także działalność prozdrowotną – twierdzi Marek Daniel, dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom UM.

– Szczególną uwagę będziemy kierować na rodziny niepełne, matki z dziećmi. Dla nich przygotowujemy 3-miesięczną terapię i ofertę rehabilitacyjną – podpowiada dyrektor Proivity Adam Stecki. W stosownej umowie spółka zobowiązała się również do prowadzenia Oddziału Rehabilitacji dla lokalnej społeczności. Szef Proivity dodaje, że w ośrodku zatrudnienie znajdzie około 30 osób (od sprzętaczek i ochrony, przez nauczycieli, administrację, do wykwalifikowanych terapeutów). Adam Stecki zapewnia także, że już w sierpniu młodzież będzie przebywała w Rogoźnie na obozach socjoterapeutycznych.

Piotr Ratajczak

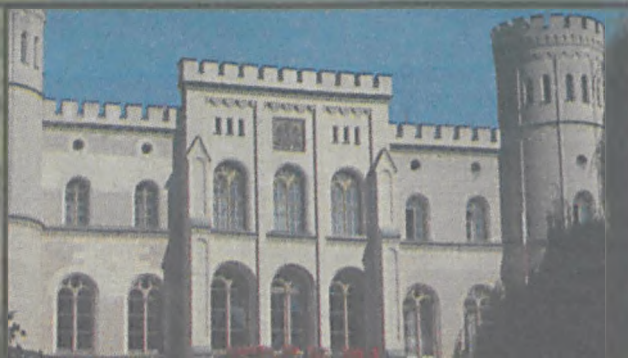


Na najniższym poziomie zainstalowano nowoczesne urządzenia do rehabilitacji.

OŚRODEK INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ W ROKOSOWIE

Doskonała kuchnia staropolska i regionalna

49 miejsc noclegowych
pokoje 1,2,3 osobowe
ośrodek dysponuje trzema
salami konferencyjnymi
4 apartamenty
3 sale restauracyjne
drink bar
sale konferencyjne
korty tenisowe
sauna
10 hektarowy park, staw



63-805 Łęka Mała

tel. +48 65 573 11 56, tel./fax +48 65 573 33 04

marketing@rokosowo.pl

www.rokosowo.pl

– Budowę finansowało Ministerstwo Zdrowia (7 mln zł) oraz Urząd Marszałkowski (4 mln zł). Ośrodek będzie utrzymywany z pieniędzy na leczenie uzależnień oraz z kontraktów z NFZ (od stycznia 2007 roku) – informuje Przemysław Smulski z Zarządu Województwa.

Nowocześnie i bez barier

W budynku są pokoje dla 50 osób. Na ścianach świeża farba, na podłogach wykładziny i kafelki. Żadnych barier architektonicznych, zamiast tego podjazdy dla niepełnosprawnych, winda. Część pokoi przystosowana dla osób na wózkach, w każdym z nich łazienka. – Właśnie zakończo-

habilitacji, magnetoterapii, hydroterapii i laseroterapii. Same urządzenia kosztowały ponad 700 tys. zł. W lipcu Zarząd Województwa podjął również decyzję o kupnie sąsiedniej działki i nieruchomości przy ulicy Wielkiej Poznańskiej. Przy ośrodku brakuje bowiem większego parkingu, boiska, a dookoła samego budynku brakuje wolnej przestrzeni.

Kto gospodarzem?

Właścicielem działki i ośrodka jest samorząd województwa, ale zgodnie z nową koncepcją działalność poprowadzi dzierżawca. – Zarząd postanowił oddać ośrodek w zarządzanie organizacji poza-



Szkoła i gigabajty

Laptopy, serwery, projektor multimedialne oraz urządzenia sieciowe pojawiają się wkrótce w kilkudziesięciu wielkopolskich szkołach. Samorząd województwa i Ogólnopolska Fundacja Edukacji Komputerowej opracowali bowiem pilotażowy program wdrożenia technologii informacyjnych i komunikacyjnych w gimnazjach i szkołach podstawowych.

Komputery i wiedza

Dotychczasowe działania Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz samorządów lokalnych w zakresie informatyzacji oświaty i wprowadzenia do szkół nowych technologii skupiają się wokół dwóch kwestii: wyposażenia szkół w pracownię informatyczne oraz automatyzacji prac biurowych związanych z zarządzaniem szkołą, szczególnie rozliczeń finansowych i planowania zajęć. Te priorytety powodują, że nauczyciel nie ma możliwości wykorzystania wiedzy i umiejętności podczas codziennej pracy w szkole, zwłaszcza uży-



Fot. ODN Konin

cia komputera i zasobów sieci lokalnej i Internetu. Aspiracją programu „e-szkoła” jest wypełnienie tej luki przez realizację pilotażu w 20-30 wzorcowych szkołach Wielkopolski. Wdrożone będą nowoczesne rozwiązania techniczne obejmujące: sieci radiowe, komputery przenośne i urządzenia multimedialne służące nauczycielowi w dydaktyce i zarządzaniu procesem kształcenia. – Obecnie w szkołach są tysiące komputerów, ale nie są one dobrze wykorzystane –

twierdzi współautor projektu profesor Maciej Sysło.

Wzorcowe szkoły

Dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Piotr Waśko zaprosił na spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim samorządowców z Opola, którzy przedstawili projekty realizowane na rzecz budowy społeczeństwa informacyjnego (do projektu zaproszono tam 57 placówek). – Celem programu „e-szkoła” jest wyposażenie

szkół w sprzęt oraz urządzenia sieciowe i multimedialne, pozwalające na wykorzystanie komputerów i Internetu w nauce, a także opracowanie i wdrożenie planu informatyzacji szkoły. Nauczyciele na warsztatach problemowych nauczą się korzystać z nowych rozwiązań technologicznych uruchomionych w szkole w ramach pilotażu – poinformowali Piotr Skirski z firmy CISCO oraz Ryszard Stefanowski, dyrektor poznańskiego oddziału OFEK. W efekcie po-

wstanie sieć szkół wzorcowych – liderów technologii informacyjnej w Wielkopolsce. Szkoły te będą również uzupełnieniem dla Ośrodków Doskonalenia Nauczycieli i mogą stać się lokalnymi centrami edukacji dla innych szkół z powiatu i gmin. Planuje się uruchomienie w szkołach sieci lokalnych z nowymi usługami dla nauczycieli i uczniów. Ponadto uruchomiony będzie Regionalny Portal Edukacyjny dostarczający nowych usług informacyjnych dla szkół i nauczycie-

li (materiały, scenariusze lekcji, informacje dla rodziców).

Premia dla gminy

– W projekcie biorą udział publiczne szkoły podstawowe i gimnazja z województwa wielkopolskiego, ale beneficjentami są gminy. Dotacja (w ramach kontraktu wojewódzkiego na 2006 rok) wynosi maksymalnie 100 tys. zł, choć przy dużej ilości wniosków będzie mniejsza, natomiast wkład własny gminy to min 25% kosztów kwalifikowanych – informuje Marcin Książkiewicz z DEiN. Warunkiem było posiadanie choć jednej pracowni informatycznej wyposażonej w komputery osobiste klasy PC lub Macintosh, stałe łącze dostępu do Internetu, serwer danych oraz konto mailowe do komunikacji w czasie realizacji projektu. Ponadto każda szkoła wyłoniła 6 osobowy zespół projektowy (dyrektor lub wicedyrektor, nauczyciel technologii informacyjnej lub informatyki, bibliotekarz i nauczyciele), który weźmie udział w szkoleniu przygotowawczym i warsztatach projektowych. (rak)

Międzynarodowe wakacje w Łęczeczkach



Młodzież z Wielkopolski, Hesji, Dolnej Saksonii, Obwodu Samarskiego i Moskiewskiego spotkała się na Międzynarodowym Obozie Integrycyjnym w Łęczeczkach, zorganizowanym w dniach 22 lipca - 2 sierpnia przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego oraz Klub Sportowy Posenania.

Dla uczestników obozu przygotowano bogaty program sportowo-rekreacyjny i

edukacyjny, m.in. atrakcje agroturystyczne i degustację, wizytę w siedzibie Sierakowskiego Parku Krajobrazowego połączoną z debatą na temat ekologii, rajd rowerowy po pobliskich rezerwatach przyrody oraz wycieczkę po Międzyrzeckim Rejonie Umocnień. Organizowano spotkania i wieczorki, podczas których goście zaprezentowali również zwyczaje, tradycję, muzykę, taniec ludowy oraz

kuchnię swoich regionów. 25 lipca z uczestnikami obozu spotkał się marszałek Marek Woźniak.

Młodzież z Wielkopolski od kilku lat uczestniczy w Międzynarodowych Obozach Integrycyjnych w Dolnej Saksonii i w Hesji w Niemczech. Od trzech lat, w czasie wakacji, takie obozy z udziałem gości z naszych regionów partnerskich organizowane są również w Wielkopolsce. (or)

INTERmedia L. Czekała T. Frackowiak M. Plasecki Spółka Jawna
ul. Modrzewskiego 1a, 63-100 Srem
tel. (+48 61) 282 97 64, 283 61 49, fax (+48 61) 283 81 13
www.intermedia.pl, e-mail: info@intermedia.pl

1000 kalendarzyków firmowych lub kart biznesowych
+ 200 wizytówek gratis!
+ 100 długopisów gratis!

299,00zł

500 czarno-białych, dwustronnych ulotek firmowych A4
+ 1000 kalendarzyków firmowych lub kart biznesowych gratis!
+ 200 wizytówek gratis!

399,00zł

2000 sztuk papieru firmowego
+ 500 czarno-białych, dwustronnych ulotek firmowych A4 gratis!
+ 200 wizytówek gratis!
+ 100 długopisów gratis!

699,00zł

outsourcing - opieka informatyczna nad Firmą
+ hosting - utrzymanie stron www - gratis!
+ całoroczna całoroczna opieka antywirusowa gratis!

od 199,00zł

hosting - utrzymanie strony www
+ utrzymanie domeny za 1 zł na rok!

od 99,00zł

Jeśli skorzystacie Państwo z proponowanych przez nas produktów lub usług to dodatkowo otrzymacie kartę, która uprawnia do 5% zniżki na wybrane produkty i usługi INTERmedia@ oraz możliwość skorzystania z przyszłych akcji promocyjnych!

* promocja ważna do odwołania lub wyczerpania się produktów promocyjnych
** wszystkie ceny netto, nie zawierają 22% VAT



Wielkopolska w Open Days

Urząd Marszałkowski poprzez Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego przystąpiło do prowadzonej przez Dolną Saksonię grupy regionów w ramach tegorocznej edycji Open Days, czyli Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast.

Komisja Europejska i Komitet Regionów rozszerzają w tym roku partnerstwo o instytucje finansowe, przedstawicieli sektora biznesu i innych partnerów biorących udział w społeczno-gospodarczym życiu regionów i miast. Wielkopolska wystąpi u boku partnerskiego regionu Dolnej Sakso-

nii, a także Haute-Normandie i Płn. Prowincji Holenderskich. Ponadto do naszej grupy dołączyły także: Region Yorkshire and Humber (UK), Bremen (D), Wsch. Prowincje Holandii, Prowincja Flevoland (NL) oraz województwa Dolnośląskie i Lubelskie.

Tematem przewodnim

Open Days 2006 jest „Inwestowanie w europejskie regiony i miasta” z uwzględnieniem publicznych oraz prywatnych inicjatyw na rzecz wzrostu i zatrudnienia. Wobec tego grupa 10 regionów przygotuje dwa warsztaty tematyczne związane z podnoszeniem konkurencyjności i atrakcyjności inwestycyjnej. Pierwszy z nich będzie poświęcony sprawie żywienia regionalnych gospodarek oraz konkurencyjności inwestycyjnej regionów w świetle globalizacji. Jest on zgodny z wymaganym przez KE obszarem tematycznym: inwestowanie w konkurencyjne przedsiębiorstwa i wysokiej jakości miejsca pracy. Regiony podzielą się swoim doświadczeniem w tej dziedzinie, odpowiadając na pytania: jakie stworzyć warunki w regionie, aby rozwijał się biznes (w tym szczególnie MSP), kapitał ludzki, a także napływały wysokiej jakości inwestycje. Drugi warsztat odpowiada



Sesja otwierająca Open Days 2005

kolejnemu obszarowi tematycznemu Open Days - inwestowanie w zrównoważone wykorzystywanie zasobów naturalnych i technologii środowiskowych. W jego ramach regiony podzielą się doświadczeniem z zakresu stymulowania rozwoju technologii środowiskowych, umacniania pozycji MSP działających w tym sektorze, a także rozwoju współpracy pomiędzy jednostkami naukowymi, a sek-

torem biznesu. Andrzej Bobrowski, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi dodaje, że poza warsztatami regiony tradycyjnie już przygotowują różne wystawy, wydarzenia promocyjne oraz prezentują swoje produkty regionalne. Rejestracja dokonywana może być tylko on-line poprzez stronę www.opendays.europa.eu. Uczestnictwo jest bezpłatne.

(opr. rak)



O wielkopolskiej innowacyjności mówił Dariusz Kałużny, dyrektor Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie



Wielkopolskę skutecznie promują produkty regionalne.

Motory współpracy

Branża motoryzacyjna i produkcji środków transportu jest kluczowym sektorem przemysłu w Wielkopolsce. W roku 2005 wysokość produkcji sprzedanej wynosiła 17,10% ogółu produkcji sprzedanej regionu (tj. ponad 12,3 miliarda złotych) i w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła z 10,2% (rok 2003). Dynamiczny rozwój tej branży, który zawdzięczamy strukturze produkcji OEM w Wielkopolsce (pojazdy użytkowe i autobusy), wpływa korzystnie na wyniki eksportu.

Sektor motoryzacyjny został uznany za sektor wysokiej szansy dla naszego regionu, obok logistyki i BPO (outsourcing usług IT), pobu-

dzający zarówno eksport jak i inwestycje. Zatrudnienie w firmach branży motoryzacyjnej i producentów środków transportu przekracza 20.000 osób. Dla Wielkopolski niezwykle

ważne jest podtrzymanie pozytywnych tendencji i dbałość o innowacyjny rozwój firm, a w szczególności poddostawców w naszym regionie.

Jednym z instrumentów, które można wykorzystać jest wspieranie tzw. klastrów, tj. branżowych skupisk firm na danym terenie. Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o. przygotowuje inicjatywę utworzenia klastra motoryzacyjnego w Wielkopolsce i zaprasza do współpracy firmy i instytucje naukowo-badawcze.

Projekt Transnational Clustering in Automotive Sector (TCAS) został uruchomiony w ramach konsorcjum z regionami z Niemiec, Holandii, Wielkiej Brytanii, Francji i Słowenii dzięki pośrednictwu Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli (czas trwania projektu: od października 2005 do kwietnia 2008 roku). Realizowany jest w ramach działania 1.2.1.3 VI Programu Ramowego UE mającego na celu aktywizowanie współpracy biznesu w Europie poprzez tworzenie sieci i platform wymiany informacji, doświadczeń, wiedzy oraz dobrej praktyki między klastrami funkcjonującymi w tych samych lub różnych sektorach. Celem samego projektu TCAS jest wspieranie wymiany doświadczeń i dobrych praktyk

między klastrami motoryzacyjnymi oraz wzmocnienie współpracy poprzez zwiększenie stopnia internacjonalizacji przedsiębiorstw. Współdziałanie z innymi projektami w ramach platformy Europa Innova ma podnieść innowacyjny potencjał tego i innych projektów.

Główne cele projektu TCAS:

Otwarcie nowych perspektyw gospodarczych dla firm wchodzących w skład klastrów motoryzacyjnych.

Wymiana doświadczeń i dobrych praktyk pomiędzy klastrami motoryzacyjnymi,

Rozwój strategii dobrych praktyk oraz rekomendacji prowadzenia inicjatyw klastrowych w sektorze motoryzacyjnym,

Transfer know-how celem utworzenia i zarządzania klastrami w nowych krajach członkowskich,

Promowanie współpracy między członkami klastrów i formowania stabilnej platformy kooperacji.

Projekt obejmuje szereg wizyt w regionach partnerskich konsorcjum celujących w wymianie doświadczeń. Do uczestnictwa w takich spotkaniach zapraszamy również firmy z sektora motoryzacyjnego z Wielkopolski, które dzięki temu

mają możliwość nawiązywania kontaktów handlowych z przedsiębiorstwami tej branży z innych krajów UE. Celem podejmowanych działań jest stworzenie w Wielkopolsce klastra motoryzacyjnego w oparciu o doświadczenia najlepiej rozwiniętych inicjatyw w Europie.

Skład konsorcjum projektu TCAS:

Automotive Cluster Rhein-MainNeckar (Południowa Hesja)

Cluster Mobilitätswirtschaft (Północna Hesja)

WARP – Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Klastru motoryzacyjny Słowenii (ACS)

Automotive Technology Centre Netherlands

Region Płn. Normandii

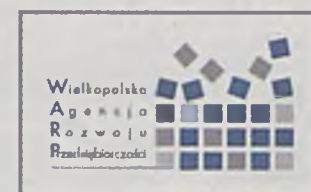
Region Emilia Romagna

W związku z realizacją założeń projektu w województwie wielkopolskim Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości odbywa się cykl spotkań z firmami z regionu celem poinformowania o założeniach projektu i zbadania potrzeb przedsiębiorstw chcących skorzystać z możliwości jakie daje współpraca w ramach klastra.

We wrześniu w Darmstadt (klastr RheinMainNeckar) planowane jest spotkanie przedstawicieli klastrów z regionów partnerskich z udziałem



AUTOMOTIVE CLUSTER Rhein Main Neckar



lem firm motoryzacyjnych, na które zapraszamy przedsiębiorców chcących nawiązać kontakty i rozpocząć z nami współpracę w ramach klastra.

Przedsiębiorcy z Wielkopolski ponoszą jedynie koszty hotelu oraz przelotu (dla 5 pierwszych zgłoszonych uczestników). Możliwe jest zorganizowanie wspólnego przejazdu mikrobusem do Hesji pod warunkiem zgłoszenia ze strony co najmniej 3 zainteresowanych przedsiębiorców. Cena hotelu waha się od 68 do 211 € istota jest zatem kolejność zgłoszeń. Firmy zainteresowane szczegółowymi informacjami na temat współpracy w branży motoryzacyjnej i wyjazdu do Hesji, prosimy o kontakt z Wielkopolską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o., tel. (61) 65 63 509, 510, e-mail: mail@wielkopolska-region.pl

Projekt uzyskał dofinansowanie z Szóstego Programu Ramowego Unii Europejskiej w ramach inicjatywy Europe Innova

POŻYCZKI

- Dla małych przedsiębiorców i osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą
 - Oprocentowanie 5,56 %
 - Marża 0,0%
- Sam proponujesz sposób zabezpieczenia
 - Termin spłaty do 5 lat
- Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

Poznań ul. Piekary 19
tel. /61/ 65 65 306

Punkty Konsultacyjno - Pożyczkowe

Kalisz, ul. Parczewskiego 9a

Piła, ul. Grunwaldzka 2

Konin, ul. Margaretkowa 1

Leszno, Plac Kościuszki 4

Koło, ul. Sienkiewicza 21/23 p.24

Turek, ul. Kaliska 47

Gniezno, Rynek 10/1

MAŁI PRZEDSIĘBIORCY – JESTEŚMY DLA WAS
www.warp.org.pl



Społeczność i narkotyki

Raport dotyczący narkotyków i problemów narkomanii w województwie wielkopolskim za rok 2004 (część I)

Używanie narkotyków niesie z sobą ryzyko pojawienia się szkód zdrowotnych i społecznych. Ryzyko jest szczególnie duże, gdy po substancje te sięgają dzieci i młodzież, najczęściej nieświadomi zagrożeń. Narkotyki stanowią ważny element ich stylu życia. Sprzedawcy tych substancji są ła-

two dostępni. Ich numery telefonów uczniowie wymieniają między sobą. Plony promocji wakacyjnych dealerzy zbiegają po rozpoczęciu roku szkolnego.

Niebezpieczne trendy

Poznań jest jednym z największych ośrodków akademickich w Polsce i zażywanie nar-

kotyków, w czasie sesji egzaminacyjnych jak i w dyskotekach i klubach – osiąga duże rozmiary. Powszechnie uważa się, że w każdej dyskotekce można nabyć narkotyki. Najbardziej jednak niebezpieczne są te miejsca, w których oprócz zapotrzenia się w narkotyki, można zostać okradzionym, pobitym, zgwałconym.

Dość bliska odległość od granicy z Niemcami gwarantuje łatwy kontakt z nowymi narkotykami z Zachodu i nowymi trendami oraz ryzykownymi zachowaniami. Rosnące bezrobocie, które dotychczas było na poziomie o wiele niższym, niż w innych częściach kraju, staje się powodem frustracji, szczególnie dla ludzi kończących studia i bezskutecznie szukających pracy, może prowadzić – i często prowadzi, do prób ucieczki w narkotyki.

Marihuana, obok alkoholu i papierosów, stała się trzecim pod względem popularności środkiem psychoaktywnym, traktowanym, nie tylko przez młodzież, jako bezpieczny sposób regulacji emocji. Nowym, dotychczas w badaniach nie uchwyconym zjawiskiem, jest łączenie marihuany lub tabletek psychostymulujących z alkoholem. Wzrasta również zainteresowanie paleniem heroiny, środka o bardzo dużym potencjale uzależniającym.

Trzy światy

Badania jakościowe zrealizowane w Wielkopolsce w

2003 roku wśród młodych konsumentów narkotyków, pozwoliły na wyróżnienie trzech „światów” narkomanii. Pierwszy z nich stanowią osoby uzależnione od opiatów domowego wyrobu, przyjmowanych dożylnie. „Drugi świat” narkomanii tworzą młodzi ludzie palący brown sugar lub coraz częściej przyjmujący heroinę w iniekcjach. Jest to grupa mocno skryminalizowana, odrzucona przez większość rówieśników, zmarginalizowana przez pokolenie dorosłych, szukająca coraz częściej pomocy w lecznictwie. Trzecią grupę tworzą młodzi ludzie z kręgu kultury clubbing’u, biorący inne środki niż heroina. W tym kręgu znajdują się osoby o względnie wysokiej pozycji społecznej, pracujące, uczące się lub łączące naukę z pracą.

Narkotyki relatywnie bardziej rozpowszechnione w wielkopolskiej scenie lekowej są dobrze znane mieszkańcom województwa. Znajomość środków mniej popularnych jest powszechniejsza wśród osób z młodszych kategorii wiekowych. Jest ona też nieco mniejsza niż średnio w kraju.

Spośród substancji nielegalnych przetwory konopi są relatywnie najpowszechniej używane, zarówno na poziomie eksperymentowania, jak i używania okazjonalnego. Rozpowszechnienie ich używania nie jest jednak mniejsze, niż średnio w kraju.

Ocena sytuacji

Zarówno w Wielkopolsce jak i w innych badanych województwach i w całej Polsce okazjonalne używanie narkotyków koncentruje się w grupie wiekowej 16 – 24 lat. W tej grupie wiekowej odnotowujemy 3,7% mieszkańców Wielkopolski, których zaliczyć można do grona okazjonalnych użytkowników. Odsetek ten jest znacznie niższy niż w Lubelskim, nie mówiąc o Mazowieckim, jest on także niższy, niż średnia ogólnopolska.

Warto zauważyć, że wynik uzyskany w Wielkopolsce jest prawie trzykrotnie niższy niż w województwie mazowieckim. W kolejnej grupie wiekowej (25–34 lat) rozpowszech-

nienie jest znacznie niższe, a jeśli chodzi o zróżnicowanie to mamy podobną sytuację jak w poprzedniej grupie wiekowej tyle, że odsetek w Wielkopolsce jest niemal identyczny jak w województwie lubelskim. Wśród jeszcze starszych rozpowszechnienie okazjonalnego używania narkotyków jest już tak niskie, że trudno dokonywać zasadnych porównań. Używanie przetworów konopi występuje najczęściej w kategorii wiekowej 16 – 24 lat. Zdarza się także w widocznym wymiarze wśród osób między 25 i 34 rokiem życia. Zachowanie to jest częstsze wśród mężczyzn niż wśród kobiet.

Za najbardziej dostępne substancje nielegalne uważa się marihuanę i haszysz. Te substancje są też najczęściej oferowane mieszkańcom Wielkopolski, gdy mowa o substancjach nielegalnych.

□ Mniej przyzwolenia

Idea przyzwolenia na używanie narkotyków, nawet marihuany, nie znajduje zrozumienia u mieszkańców Wielkopolski. Grupa nastawionych liberalnie do narkotyków jest w województwie mniejsza niż w całym kraju.

Na terenie Wielkopolski, pomimo prowadzonych wielu działań profilaktycznych, narkotyki dotarły do szkół, dyskotek, pubów i innych miejsc uczęszczanych przez młodzież. Do nowych zjawisk narkotykowych, coraz częściej odnotowywanych w województwie, zaliczyć można odurzanie się przez nieletnich nasionami bielunia dziedziarzy.

Oferty tego środka można znaleźć na stronach internetowych. Najwięcej osób uzależnionych, które zgłaszają się na leczenie, jest w grupie wiekowej 16 – 25 lat. Niektórzy z nich uzależnili się już po miesięcznym, systematycznym zażywaniu amfetaminy. Najbardziej „popularnymi” narkotykami w Wielkopolsce są: amfetamina, marihuana, ecstasy, LSD (łączone z alkoholem).

Unijna moda...

Przyjmowanie narkotyków w iniekcjach nie jest po-

wszechnie. W Wielkopolsce obowiązuje „unijna” moda na narkotyki z grupy psychostymulatorów, brown sugar nie jest popularny, prawdopodobnie z powodu wysokiej ceny. Nieoficjalny cennik najczęściej używanych w Poznaniu narkotyków przedstawia się następująco:

- marihuany – 25 – 30 zł/gram
- amfetaminy – 20 zł/gram (duża obniżka z 50 zł)
- kwadracik LSD – poniżej 10 zł,
- tabletki ecstasy – ok. 5 zł.

W Wielkopolsce, w przeciwieństwie np. do Warszawy, rzadko występuje uzależnienie od dwóch narkotyków jednocześnie: typu amfetamina i heroina. Częściej spotykane jest przyjmowanie na przemian marihuany oraz amfetaminy, które nie powodują znacznych zmian w wyglądzie – występuje tu inny obraz destrukcji niż u narkomanów opiatowych. Rodzice zazwyczaj później orientują się, że dziecko zaczyna mieć problemy z narkotykami. Gdy dziecko wypada już ze swoich ról społecznych, zaczyna mieć kłopoty w szkole – wtedy zazwyczaj jest już za późno na profilaktykę pierwszorzędową. Do tego dochodzą kłopoty z psychiką, pojawiają się silne stany depresyjne, psychozy amfetaminowe.

Z Raportu o stanie zagrożenia demoralizacją i przestępczością nieletnich oraz patologiami wśród dzieci i młodzieży w województwie wielkopolskim za rok 2004 5 wynika, że pod względem ilości przestępstw stwierdzonych z udziałem nieletnich, województwo wielkopolskie zajęło 4. miejsce w kraju z 9 % udziałem, do ogółu czynów karalnych nieletnich. Czynów takich w 2004 r. stwierdzono w Polsce 70.107 (wzrost o 1 % w porównaniu do 2003 r.). Najwięcej czynów karalnych nieletnich stwierdzono z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – nastąpił wzrost o 24,5% w porównaniu do roku 2003 o 317 czynów

Wiek	Wielkopolskie	Mazowieckie	Lubelskie	Polska
16 – 24	3,7	10,0	7,8	9,7
25 – 34	1,4	4,5	1,1	3,4
35 – 44	–	0,5	–	0,3
45+	0,9	0,4	0,2	0,3

Tabela nr 1: Używanie jakiegokolwiek substancji nielegalnej w czasie 12 miesięcy wg wieku

	Wielkopolskie	Mazowieckie	Lubelskie	Polska
Leki uspokajające lub nasenne	10,9	10,3	10,9	13,3
Marihuana lub haszysz	6,8	10,0	6,2	11,0
LSD	5,5	6,1	3,3	7,1
Grzyby halucynogenne	4,8	5,6	4,8	7,3
Ecstasy	5,5	6,5	3,9	7,3
Amfetamina	7,2	7,6	4,8	9,5
Crack	4,0	4,6	3,2	5,4
Kokaina	5,3	5,6	3,9	6,5
Heroina	5,5	5,5	4,0	6,6
Sterydy anaboliczne	7,5	6,9	4,4	8,9
„Kompot”	6,6	6,3	4,4	8,1
Bimber	9,1	14,7	12,4	13,1

Tabela nr 2: Ocena dostępności substancji psychoaktywnych – odsetki odpowiedzi „bardzo łatwo” na pytanie: „Jak trudne byłoby zdobycie każdej z wymienionych substancji?”

	Wielkopolskie	Mazowieckie	Lubelskie	Polska
to jest niemożliwe, żeby moje dziecko spróbowało marihuany	41,6	44,4	47,0	48,1
to jest mało prawdopodobne, żeby moje dziecko spróbowało marihuany	44,7	41,7	37,2	36,8
to jest bardzo prawdopodobne, żeby moje dziecko spróbowało marihuany	9,1	10,2	7,2	10,2
moje dziecko na pewno by spróbowało marihuany	4,6	3,7	8,6	4,9

Tabela nr 3: Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy Pana(i) dziecko mogłoby spróbować marihuany, gdyby ktoś mu coś takiego zaproponował?”

Dokończenie

w następnym wydaniu Monitora



Szkoły za euro

Wielkopolscy samorządowcy coraz skuteczniej zabiegają o unijne fundusze na budowę i nowocześniejsze szkół.

Rzetelność procentuje

Ponad 2 mln zł otrzymał Urząd Gminy w Pępowie na rozbudowę budynku gimnazjum w swej gminie. W Buczu (gmina Przemęt) trwa adaptacja pałacu, w którym uczyć się będą dzieci uczęszczające do szkoły podstawowej. Wartość dotacji unijnej wynosi 770 tys. Również w Golinie przebudowę się miejscową podstawówkę – wartość wykonywanych prac to 3,7 mln zł, a dwie trzecie tej sumy gmina zdobyła dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jeszcze bardziej ambitnie wystartowała w ubieganiu się o środki unijne Gmina Kaźmierz. Rzetelne przygotowanie dokumentacji zapracowało wysoko – na budowę gimnazjum z salą gimnastyczną Kaźmierz uzyskał z EFRR 7 mln zł! To tylko niektóre przykłady.

Edukacja bez granic

Szczęśliwie budowa nowych i podnoszenie standardu już istniejących szkół idzie w parze z ciągłym poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie – Kto będzie uczył nasze dzieci? Wśród 31 placówek oświatowych, których organem prowadzącym jest Samorząd Województwa Wielkopolskiego – znajdują się m.in. nauczycielskie kolegia języków obcych. W Złotowie, Wrześni, Starym Tomysłu, Lesznie i Kaliszu kształcą one młodych ludzi. Robią to skutecznie, bo aż 95 proc. ich absolwentów znajduje pracę w szkołach całego regionu. Także w małych ośrodkach. Wielko-

polskie kolegia należą do najlepiej wyposażonych w pomoce dydaktyczne uczelni w kraju. Z funduszy Samorządu Wojewódzkiego i dzięki środkom unijnym również wielkopolskie publiczne biblioteki pedagogiczne tworzą kolejne internetowe centra informacji multimedialnych.

Nie tylko Kontrakt Wojewódzki

Departament Edukacji i Nauki Urzędu marszałkowskiego informuje, że w tegorocznym Kontrakcie Wojewódzkim, którego beneficjentami są m.in. samorządy gminne i powiatowe, przeznaczono na cele oświatowe oraz edukacyjne 4 mln zł. Rozpatrywanie wniosków dotyczących przyznania dotacji m.in. na rozbudowę szkół, centrów kształcenia ustawicznego w zawodach rolniczych, a także na wyposażenie szkół w sprzęt komputerowy właśnie rozpoczęto.

W departamencie trwają przygotowania do otwarcia kolejnego programu unijnego zatytułowanego „Kapitał Ludzki”. Jak informuje dyr. Piotr Waśko w latach 2007-2013 wejdziemy w nowy okres programowania i zarządzania, większymi niż dotychczas, środkami europejskimi. Program „Operacyjny Kapitał Ludzki” adresowany jest do szkół podstawowych, średnich i wyższych, a także do placówek oświatowo-wychowawczych oraz do organizacji pozarządowych. Przyjmowane będą propozycje dotyczące kształcenia, wychowania, kształcenia ustawicznego, wyrównywania szans edukacyjnych. Jesienią Urząd Marszałkowski zorganizuje spotkanie informacyjne, a bliższe dane będą dostępne na stronie internetowej Departamentu Edukacji. (OK)

Szansa dla regionu

Czy w Powidzu powstanie wkrótce nowoczesna baza NATO? Władze samorządowe, rząd oraz dowódcy wojskowi lobbują w tej sprawie, Wielkopolska nie jest bez szans, ale decyzja zapadnie dopiero pod koniec roku.

W najbliższych latach Sojusz Północnoatlantyczny (NATO) zamierza zbudować wojskową bazę AGS. Ten angielski skót oznacza najnowocześniejszy System Obserwacji Obiektów Naziemnych z Powietrza. Dowódcy NATO od kilkunastu miesięcy prowadzą poszukiwania odpowiedniej lokalizacji dla bazy, zwłaszcza w państwach leżących nad Morzem Bałtyckim. Decyzja o wyborze miejsca na AGS zapadnie podczas szczytu NATO, który zaplanowano na 29 listopada 2006 roku w Rydze. Zdaniem wicemarszałka województwa Przemysław Piasty szanse Wielkopolskie są duże, choć konkurentów (poligonów i terenów wojskowych z innych państw) nie brakuje.

Wicemarszałek wziął udział

w spotkaniu z Asystentem Sekretarza Generalnego NATO, panem Marshalllem Billingsle'a. Na terenie 33 Bazy Lotniczej w Powidzu spotkali się przedstawiciele wojska oraz władz administracji rządowej i samorządowej (m.in. starostowie słupecki, gnieźnieński i wrzesiński, burmistrzowie Wrześni i Witkowa oraz wójtowie Powidza i Strzałkowa). Samorządowcy zgodnie twierdzą, że teren w Powidzu to doskonała lokalizacja na tego typu bazę. Rozbudowany poligon wojskowy z nowoczesnym lotniskiem, aparaturą satelitarną, zapleczem mieszkalnym i socjalnym to olbrzymia szansa dla całego regionu. Inwestycja stworzy setki nowych miejsc pracy, powstaną nowe drogi, infrastruktura.

– Ta decyzja jest kluczowa dla naszego systemu bezpieczeństwa. Dlatego starania polskich generałów i dowódców 33 Bazy Lotniczej w Powidzu popierają również władze państwowe – zapewnia wicemarszałek Przemysław Piasta. (rak)

Mierzyć i zarządzać e-rozwojem

Rozwój Społeczeństwa Informacyjnego w regionach był tematem międzynarodowej konferencji kończącej realizację projektu UNDERSTAND, która odbyła się pod koniec czerwca w Poznaniu.

W wydarzeniu, które objęła honorowym patronatem Komisarz Unii Europejskiej ds. Polityki Regionalnej pani Danuta Hübner, uczestniczyli przedstawiciele regionów krajów członkowskich Unii Europejskiej oraz specjaliści zajmujący się problematyką rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

W ciągu dwuletnich badań łącznie 12 regionów europejskich z siedmiu Krajów Członkowskich przeprowadziło dwie edycje badań poziomu rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (Emilia-Romania (partner wiodący – Włochy), Piemont (Włochy), Apulia (Włochy-2005), Toskania (Włochy-2005), Akwitania (Francja), Hesja (Niemcy), Wyspy Baleary (Hiszpania), Walencja (Hiszpania), Väster-norrland (Szwecja), Yorkshire i Humber (Wielka Brytania), Walia (Wielka Brytania), Wielkopolska (Polska).

Właściwa samoocena

Głównym celem projektu UNDERSTAND była ocena regionalnego poziomu rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego przez zdefiniowanie i zastosowanie zbioru wspólnych regionalnych wskaźników. Rezultatem prowadzonych badań miało być również zidentyfikowanie przyczyn sukcesów i porażek, a także zmierzenie i zdefiniowanie skutków określonych działań w dłuższym okresie czasu. Przyjęcie takiej właśnie formuły umożliwiło odejście od



schematu wskazywania zwycięzców i przegranych, zamiast tego proponując wymianę wiedzy i cennych doświadczeń w tym obszarze.

Analiza badawcza objęła cztery obszary zagadnień związane z rozwojem elektronicznej administracji, szerokopasmowego dostępu do Internetu, elektronicznego biznesu oraz stopnia wykorzystania Technologii Informacyjnych przez gospodarstwa domowe. W ramach projektu zbadano m.in. w jakim stopniu wielkopolskie urzędy są przygotowane do świadczenia usług przez Internet oraz jakie problemy napotykają na tej drodze. Sprawdzono także jakie możliwości dostępu do sieci mają mieszkańcy regionu i przedsiębiorcy oraz w jakim celu korzystają z Internetu (odbiór poczty, przeglądanie stron, zakupy, bankowość elektroniczna, kontakt z lekarzem itp.).

Narzędzia rozwoju

Podczas konferencji zaprezentowano rezultaty badań oraz dyskutowano na temat możliwości wykorzystania uzyskanych wskaźników do prowadzenia regionalnej polityki budowy i rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Dobrym przykładem jest włoski

region Emilia-Romagna gdzie już od paru lat wskaźniki uzyskane w ramach prowadzonych badań są wykorzystywane do monitorowania wpływu inwestycji w nowe technologie na procesy społeczno-gospodarcze. Dane, które zbiera i opracowuje samorząd regionalny, są następnie przekazywane administracji niższego szczebla (prowincje i gminy) i poddawane szerokiej analizie. Na bazie wypracowanych wniosków określa się długookresowe kierunki rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego dla całego regionu, dokonywane są modyfikacje istniejących dokumentów statecznych oraz następuje bieżąca identyfikacja niedoinwestowanych obszarów i potrzeb lokalnych samorządów. Rezultatem takiego podejścia jest efektywniejsze wydatkowanie środków przeznaczonych na rozwój Społeczeństwa Informacyjnego.

Dobre praktyki

Drugi dzień konferencji przebiegł pod znakiem prezentacji regionalnych „dobrych praktyk” - przykładów efektywnie wdrożonych projektów. Swoje doświadczenia zaprezentowali m.in. eksperci z Walii, gdzie technologie informacyjne i komunikacyj-

ne są wykorzystywane jako narzędzia przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Dużym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja przedstawiciela hiszpańskiego regionu Wyspy Baleary, który mówił o zastosowaniu narzędzi internetowych w rozwoju sektora turystycznego. Podczas warsztatów nie zabrakło również polskich akcentów – moderatorem warsztatu poświęconego elektronicznej administracji był pan Piotr Kołodziejczyk - Sekretarz Miasta Poznania. Swoje „dobre praktyki” zaprezentowali eksperci z Urzędu Miasta Poznania, Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, Instytutu Logistyki i Magazynowania oraz Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządów. Główną ideą warsztatów było zachęcenie uczestników do poszukiwania pomysłów na projekty z zakresu Społeczeństwa Informacyjnego w nowym okresie programowania 2007-2013.

Mimo, że czerwcowa konferencja formalnie zakończyła realizację projektu, prowadzone są rozmowy na temat kontynuacji badań w bieżącym roku. Będą w nich uczestniczyć dotychczasowi partnerzy projektu UNDERSTAND. Z tym większą przyjemnością tymagniemy serdecznie zaprosić wszystkich wielkopolskich samorządowców, przedstawicieli nauki i biznesu do współpracy i jak najszerszego udziału w kolejnej edycji badań. Większa ilość informacji zebranych podczas ich prowadzenia pozwoli na dokładniejszą ocenę poziomu rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w naszym województwie.

Jacek Pucher
e-mail: jacek.pucher@umww.pl
Strona Internetowa projektu: www.understand-eu.net

DO REDAKCJI

W lipcowym wydaniu „Monitora Wielkopolskiego” znalazło się kilka tekstów poświęconych przebiegowi Powstania Poznańskiego 1956 roku oraz obchodom tej rocznicy ważnej, nie tylko dla stolicy Wielkopolski. W rozmowie z prof. Lechem Trzeciakowskim historykiem z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu wymienione są, między innymi, niektóre hasła, jakie powstały w 1956 r. wznosili i mieli wypisane na transparentach. Jako Towarzystwo im. Stanisława Mikołajczyka w uzupełnieniu pragnie dodać że wśród postulatów o charakterze politycznym pojawiło się także hasło: „Żądamy wolnych wyborów pod kontrolą ONZ. Niech żyje Mikołajczyk”. Transparent z tym hasłem można obejrzeć na wystawie „Zbuntowane miasto” w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Również „Kronika poznańskiego powstania. Czerwiec 1956” wydana przez „Gazetę Wyborczą”, podaje, że powstańcy wznosili hasło „Niech żyje Mikołajczyk”.

Warto też dodać, że w tym czasie St. Mikołajczyk na falach radia Wolna Europa informował społeczeństwo polskie o walkach w Poznaniu. Jednocześnie zdecydowanie potępił brutalność milicji i wojska oraz wyraził solidarność z robotnikami Zakładów Cegielskiego (wtedy im. J. Stalina), ZNTK oraz innych fabryk. Pamięć o Stanisławie Mikołajczyku, wybitnym Wielkopolanie, była żywa wśród zbuntowanych mieszkańców Poznania żądających nie tylko „Chleba”, ale także „Wolności”. Stanisław Mikołajczyk był dla nich symbolem ostatniej politycznej próby przeciwstawienia się sowietyzacji kraju po drugiej wojnie światowej (...) Dopiero po latach, po kolejnych robotniczych zrywach, które ostatecznie doprowadziły do zmiany ustroju politycznego w Polsce, mogły za sprawą naszego Towarzystwa wrócić do kraju już tylko prochy znanieńca Syna Tej Ziemi i spocząć w dniu 4 czerwca 2000r. na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu.

Wiceprezes Zarządu Towarzystwa
Andrzej Skatecki



Turysta w kajaku

Samorządy coraz częściej dostrzegają potrzebę inwestowania w turystykę, od niedawna także w turystykę wodną. Przy wsparciu publicznych pieniędzy wydawane są kolorowe mapy, przewodniki, buduje się pola biwakowe, znakuje szlaki. Przykładem tego typu inwestycji jest stacja Akwenmarina w Czerwonaku.

Samorząd województwa popularyzuje i wspiera rozwój infrastruktury turystycznej wokół rzek i jezior Wielkopolski. Przy Warcie zbudowano nowoczesną marinę w Łądzie, przystanie kajakowe w Jaszkwie i Śremie, a wkrótce powstanie zaplecze dla wodniaków w Czarnkowie nad Notecią. Poznań i okolice wypadają w tej dziedzinie nie najlepiej, ale już wkrótce ma to się zmienić. Jeszcze w tym roku w Czerwonaku, zaledwie 5 km od centrum Poznania, powstanie stacja wodna nad Wartą. Przepiękne tereny w dolinie rzeki,



Turystyka kajakowa jest coraz bardziej popularna w Wielkopolsce.

gdzie od lat mieszkańcy gminy spotykają się na piknikach, zostaną wyposażone w niezbędną infrastrukturę.

W ramach środków własnych gminy (28.000 zł) oraz dotacji z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu (25.000 zł) jeszcze w tym roku zagospodarowana zostanie część rekreacyjna. – Na brzegu rzeki powstanie plaża dla kąpiących się oraz specjalna zatoka dla kajaków. Naturalne wydmy ukształtowanie terenu zostanie wykorzystane pod budowę in-

frastruktury plażowej. Powstaną boiska do gry w piłkę nożną oraz siatkówkę plażową, dla dzieci budowane są labirynty rowerowe – informuje Małgorzata Kawka z CRKF „Akwen” Czerwonak. Po zabawie na świeżym powietrzu trzeba się posilić, dlatego dla amatorów smażonych kiełbasek w pobliżu przygotowane będą dwa stanowiska grillowe. Nie zabraknie również wygodnych ław i stołów oraz zadaszanej wiaty na wypadek nagłej burzy.

Dalsza część inwestycji bę-

dzie realizowana w przyszłym roku. Po drugiej stronie strumyka dzielącego część rekreacyjną od części logistycznej powstanie parking oraz pole campingowe. Dzieci będą mogły wyszaleć się na placu zabaw. Małgorzata Kawka dodaje, że otwarcie stacji wodnej zaplanowano na 7 października 2006 roku, podczas obchodów Napoleonisk – czyli 200 rocznicy pobytu Napoleona w Owińskach. Zaplanowano liczne atrakcje, między innymi spływ kajakowy. (rak)

Z biegiem Proсны

Wprawdzie poziom wód w rzekach jest w tej chwili rekordowo niski, ale problemy ochrony przeciwpowodziowej pozostają. Jeden z nich właśnie rozwiązano w Kaliszu: Proсна na wysokości miasta została obwałowana.

Inwestycja podzielona była na trzy etapy, a realizacja pierwszego z nich rozpoczęła się przed czterema laty. W 2002 r. zbudowano umocnienia brzegów w rejonie dzielnic Zawodzie, położonej w rejonie starorzecza Proсны. Prace powinny tam dobiec końca jeszcze w sierpniu br. Ich koszt to ponad 2,5 mln zł, przy czym także i tam wykorzystano ścianki Larsena. Inwestycja podzielona była na trzy etapy, a realizacja pierwszego z nich rozpoczęła się przed czterema laty. W 2002 r. zbudowano umocnienia brzegów w rejonie dzielnic Zawodzie, położonej w rejonie starorzecza Proсны. Prace powinny tam dobiec końca jeszcze w sierpniu br. Ich koszt to ponad 2,5 mln zł, przy czym także i tam wykorzystano ścianki Larsena. Technologia ta jest stosunkowo droga, ale zapewnia większy margines bezpieczeństwa, a Proсна nieraz już udawadniała, że potrafi być rzeką kapryśną i niebezpieczną. W sumie prace prowadzone w Rajszkowie i Ogrodach kosztowały budżet marszałkowski ponad 8 mln zł. Dodatkową korzyścią dla miasta była trasa pieszo-rowerowa wzdłuż rzeki, prowa-

dzająca w stronę podmiejskich terenów rekreacyjno-wypoczynkowych w Szale. W tej chwili powstaje druga taka trasa – wzdłuż przeciwnego brzegu rzeki, na wysokości dzielnicy Zawodzie, położonej w rejonie starorzecza Proсны. Prace powinny tam dobiec końca jeszcze w sierpniu br. Ich koszt to ponad 2,5 mln zł, przy czym także i tam wykorzystano ścianki Larsena.

– Na tym nasze zadania się kończą, ale myślę, że prezydent i Rada Miejska Kalisza zajmą się jeszcze dokończeniem tej inwestycji – mówi wicemarszałek Józef Rak. Mam tu na myśli ścieżkę rowerową do tamy w Szale, na którą my jako samorząd województwa daliśmy dodatkowo 200 tys. zł. Jest jeszcze sprawa połączenia ścieżki z Trasą Bursztynową (przebiegającą w pobliżu obwodnicą Kalisza), ale to także powinno należeć do Miasta. My zrobiliśmy podstawę, czyli wały. Myślę, że w ciągu najbliższych lat i nawet przy bardzo wysokim stanie wód, zapewniają one Kaliszowi dostateczną ochronę. Uzupełnieniem budowy wałów było pogłębianie koryta rzeki: materiał wydobyty z dna przed dwoma laty posłużył budowie nasypu pod Trasę Bursztynową. Miasto skorzystało więc niejako podwójnie. Dodać warto, że inną z marszałkowskich inwestycji przeciwpowodziowych na Prośnie jest budowa wałów przy jej ujściu do Warty koło Żerkowa. W tym roku koszt prac zamyka się kwotą ok. 1,5 mln zł. Przed wylewami jednej z mniejszych rzek zabezpieczony jest również podostrowski Odolanów, miasto położone w rejonie, gdzie dopływy Proсны zbiegają się z dopływami Baryczy. (korf)

Żeglarski jubileusz

Wostatni weekend lipca na przytani ŻŁKS w Kiekrzu odbywały się uroczystości 80-lecia wielkopolskiego żeglarstwa.

Odślonięto m.in. obelisk poświęcony Bolesławowi Knasieckiemu, jednemu z założycieli Wielkopolskiego Związku Żeglarskiego.

Najważniejszym akcentem sportowym imprezy były tradycyjne regaty memoriałowe, rozgrywane w kilku klasach. Nie zabrakło również imprez towarzyszących, w tym retrospektywnej wystawy pamiątek. Nie zabrakło żeglarskich szant, okolicznościowych wystąpień i wspomnień. Prezes Pilskiego OZZ Andrzej Radomski przekazał kolegom z Poznania okazały pamiątkowy puchar. Piękny medal „Za zasługi dla rozwoju żeglarstwa w Wielkopolsce” odebrał m.in. Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. (rak)

Jeziora bez tlenu

Fala lipcowych upałów i suszy spowodowała, że w obniżeniu poziomu wielkopolskich jezior. W zbiornikach woda jest cieplejsza, ubywa tlenu..

Radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego wystąpili z apelem do starostów wielkopolskich powiatów o wyrażenie zgody na dopuszczenie ruchu łodzi motorowodnych na jeziorach. Zdaniem rad-

nych jest to najtańsze rozwiązanie, które może w znaczny sposób wzbogacić wodę w tlen i zapobiegnie dalszej degradacji środowiska wodnego. – W związku z istniejącymi upałami na terenie naszego województwa dochodzi do negatywnych skutków na zamkniętych akwenach, co może doprowadzić do dużych strat w stanie zwierząt,

zwłaszcza ryb – brzmi stanowisko radnych. Apel odniósł już skutek, gdyż zarząd powiatu poznańskiego zniósł zakaz pływania motorówkami na 11 jeziorach. Do końca sierpnia na tych zbiornikach codziennie (z wyjątkiem niedziel) można pływać łodziami motorowymi w godz. 14-18. Zakaz nadal obejmuje skutery wodne i ślizgacze. (rak)

Promocja przez sport

Samorządy chętnie wspierają imprezy sportowe i turystyczne w mniejszych miejscowościach. Poza promocją regionu, zawody stanowią atrakcją dla mieszkańców i propagują aktywny wypoczynek. Przykładem są m.in. Regaty Żeglarskie o Puchar Starosty na Jeziorze Rogozińskim, finansowane przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu i Starostwo Powiatowe w Obornikach.

Do Rogoźna przyjechało kilkanaście załóg, m.in. z Wągrowca, Konina, Poznania, Leszna i Chodzieży. To dlatego, że tegoroczne zawody są zaliczane do klasyfikacji generalnej Pucharu Wielkopolski. Rywalizowano w dwóch klasach: Omega-Sport (7 załóg) oraz Omega-Standard (4 łódki). W sobotę przy sprzyjającym wietrze rozegrano cztery wyścigi, niestety w niedzielę

zabrakło wiatru. Uroczyste zakończenie imprezy poprowadził sędzia główny regat Andrzej Radomski, prezes Pilskiego OZZ. Okazałe puchary i nagrody rzeczowe wręczył zwycięzcom Starosta Obornicki Antoni Żuromski.

W klasie Omega-Sport triumfowała załoga LKSiT „Neptun” Wągrowiec w składzie: Łukaszewicz Tomasz, Bocian Andrzej i Magdziarz Krzysztof. Drugie miejsce zajął klub Energetyk Konin (Dworiczak Jakub, Szczepaniak Mateusz i Lisiak Ewelina), a trzecie żeglarze z Jacht Klubu Wielkopolski Poznań (Patalas Lech, Władysław Michał, Kominowski Rafał). W klasie Omega-Standard zwyciężyli gospodarze, załoga Klubu Żeglarskiego „Kotwica” Rogoźno w składzie: Witkowski Piotr, Gruszka Rafał i najmłodszy zawodnik regat Braczyński



Starosta obornicki wręcza puchary zwycięskiej załodze.

Tomasz. Drugie miejsce zajęła załoga TKKF Leszno z najstarszym zawodnikiem Ryszardem Sprengelom oraz Kubickim Marcinem i Nowak

Moniką, a trzecie miejsce wywalczyli reprezentanci KŻ „Opty” Chodzież - Gościński Marcin, Gościński Sławomir i Gierdys Piotr. (rak)



Pełne wiatru żagle to nierzadki widok na wielkopolskich jeziorach.



Koncertowe lato

Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu zaprasza do Pałacu Książąt Radziwiłłów w Antoninie na IV Letni Festiwal Muzyczny Antonin 2006. Impreza stanowi część cyklu „Muzyczne lato na skrzypce i kontralt”.

Koncerty w Antoninie stanowią prawdziwą atrakcję dla melomanów. W pięknej pałacowej scenerii zagrają wspólnie artyści, a organizatorzy zadbałi jak zwykle o efektowną oprawę festiwalu. Pierwszy koncert odbył się w niedzielę 6 sierpnia. Krzysztof Jakowicz koncertował na skrzypcach, a Elżbieta Neumann na fortepianie. W najbliższy weekend 13 sierpnia o godz. 19.00 zagrają: Katarzyna Duda na skrzypcach, Rafał Kwiatkowski na wiolonczeli oraz Hubert Salwarowski na fortepianie. W programie: J. Brahms, H. Wieniawski oraz A. Piazzolla.

Tydzień później, w niedzielę 20 sierpnia, także o godz. 19.00, panowie Mariusz Patyra (skrzypce) i Robert Skiera (fortepian) zaprezentują utwo-

ry: J. Brahmsa, J. Suk, R. Straussa, C. Saint-Saëns, C. Debussy, Z. Kodaly, F. Kreislera oraz H. Wieniawskiego. Ostatni koncert zaplanowano 27 sierpnia o godz. 19.00. Ewa Podleś (kontralt) i Anna Marchwińska (fortepian) wystąpią z utworami: F. Chopina, J. Haydna, S. Rachmaninowa, P. Czajkowskiego oraz J. Brahmsa. Konferansjerem będzie Krystyna Pietranek-Kulis.

Bilety na pierwsze trzy koncerty kosztują 10, 15 i 20 zł, ale na ostatni koncert - 10, 15, 20 i 50 zł. Można je kupić w kasie Pałacu Myśliwskiego w Antoninie - tel. (062) 73-48-300 lub Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, ul. Łazienka 6 - tel. (062) 76-52-550. Rezerwacji można również dokonać po wpłacie na konto CKiS Kalisz. Autokary dla publiczności będą odjeżdżały w każdą niedzielę: w Kaliszu sprzed Teatru im. W. Bogusławskiego, Plac Bogusławskiego 1 o godz. 17.30, natomiast w Ostrowie Wlkp. sprzed PSM, ul. Wolności 29, o godz. 18.00. (rak)

Niedziela z orkiestrą

W sierpniu warto wybrać się do Ostrowa Wielkopolskiego, w którym zaplanowano koncerty w ramach I Letniego Festiwalu Orkiestr Dętych Południowej Wielkopolski. Podobne koncerty odbywały się w lipcu na Rynku w Kaliszu. Polsk i Związek Chórów i Orkiestr Oddział w Ostrowie Wielkopolskim zaprasza na cykl imprez. Pierwsza odbyła się już 6 sierpnia na Rynku, gdzie wystąpiły Orkiestra Dęta OSP w Brzezinach pod dyrekcją Krzysztofa Sowy oraz Orkiestra Dęta Sulmierzyckiego Domu Kultury w Sulmierzycach pod dyrekcją Tadeusza Lawrenceca. W najbliższą niedzielę, 13 sierpnia zagra Parafialna Dęta Orkiestra w Mikstacie pod dyrekcją Marka Medyńskiego, a także Stowarzyszenie Orkie-

stry Dętej „Gród nad Prosną” w Kaliszu pod dyrekcją Marka Kubery. Za tydzień, 20 sierpnia 2006 wystąpi Orkiestra Dęta OSP w Liskowied pod dyrekcją Mariusza Trzcinińskiego oraz Orkiestra Dęta OSP w Ołobokup pod dyrekcją Stanisława Jarosika. 27 sierpnia zagra Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Kępnie pod dyrekcją Antoniego Janaszewskiego oraz Ostrowska Orkiestra Koncertowa w Ostrowie Wielkopolskim pod dyrekcją Mariana Sikorskiego. Koncerty przygotowano w ramach programu „Rozwój inicjatyw lokalnych” ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także z pomocą finansową Miasta Kalisza, Gminy i Miasta Ostrow Wielkopolski oraz Powiatu Ostrowskiego. (t)

Filharmonicy przed premierą

Mamy propozycje dla wielu słuchaczy - mówi dyrektor Filharmonii Poznańskiej Wojciech Nentwig. W jednej z najpiękniejszych sal koncertowych Europy - Auli Uniwersytetu Poznańskiego - trwa remont. To tu, 14 października, rozpocznie się XIII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Młodym wirtuozom z całego świata towarzyszyć będzie orkiestra Filharmonii Poznańskiej im. Tadeusza Szeligowskiego.

Nowy dyrektor filharmonii, Wojciech Nentwig, nawet nie myśli o wakacjach. - Najważniejsze są teraz przygotowania do konkursu oraz do nowego sezonu - mówi. - Nieoficjalnie nowy sezon zainaugurujemy nietypowo, gdyż nie w Poznaniu, lecz w Ostrowie. Tam we wrześniu wystąpi orkiestra, wykonując ukłon w stronę pu-

bliczności spoza stolicy regionu.

Na pytanie, kto poprowadzi filharmoniców podczas konkursu, dyrektor nie odpowiada wprost, ale informuje, że właśnie finalizuje rozmowy z na ten temat. Równocześnie rozmawia też innymi dyrygentami, którzy wystąpią w nadchodzącym sezonie. Będą wśród nich kandydaci na przyszłego dyrektora muzycznego Filharmonii Poznańskiej.

Nasza filharmonia - po Filharmonii Narodowej - ma bodaj najliczniejszą orkiestrę w kraju, lecz zarazem najmłodszą wiekowo; średnia nie przekracza 30 lat.

- Zespół wyróżnia spory potencjał artystyczny. Moim zadaniem jest postawić przed nim dyrygentów i solistów, którzy potrafią uskrzydlić muzyków, a publiczności dostarczą przeżyć artystycznych wysokich lotów - dodaje dyr. Nentwig.

Do Konkursu Wieniawskiego przygotowuje się ośmioro kandydatów z Wielkopolski: Michał Bryła, Jarosław Nadrzycki, Marta Pawłowska, Anna Maria Staśkiewicz, Marianna Szadowiak, Agata Szymczewska, Bartosz Woroch i Anna Ziolkowska. Warto zapamiętać te nazwiska.

Skarbem Filharmonii Poznańskiej nazywa dyrektor Nentwig profesora Stefana Stuligrosza i Poznańskie Słowiki.

- Ta perła musi lśnić najjaśniejszym blaskiem nie tylko w Poznaniu, Wielkopolsce i Polsce.

Wielki konkurs skrzypcowy, rozmowy ze świetnymi dyrygentami i solistami - to wszystko dobrze rokuje publiczności Poznańskiej Filharmonii, ale tuż obok jej siedziby powstaje nowa sala koncertowa Akademii Muzycznej.

- Nie obawia się pan konkurencji? - pytam swego rozmówcę. - Nie traktuję budo-



Wojciech Nentwig

wy nowej sali w kategoriach konkurencji. Jest ona Poznaniowi i jego mieszkańcom bardzo potrzebna. A współpracę z Akademią Muzyczną widzę bardziej w kategoriach partnerstwa niż konkurencji. Być może wspólnie uda się nam zaproponować wydarzenia muzyczne, których dotychczas nie było?

Filharmonia w nowym sezonie chce organizować koncerty gromadzące całe rodziny. Także słuchacze, którzy rzadko tu trafiali, otrzymają nowe propozycje. Bariery nie powinny stanowić ceny biletów. -

- Szczegółowo o naszych propozycjach poinformujemy w połowie września. Wierzę, że 59. sezon Filharmonii Poznańskiej będzie miłym zaskoczeniem nie tylko dla wytrwałych melomanów, ale także dla tych, którzy dobrze czują się słuchając dobrej muzyki - kończy rozmowę dyrektor Nentwig. (OK.)



Fot. Archiwum

Muzyczna lokomotywa



Fot. A. Laminiczak

Natory północnej Wielkopolski już po raz czternasty wyjechał Blues Express, specjalny muzyczny pociąg łączący Poznań z Zakrzewem.

Na dworcu głównym w Poznaniu oraz kolejnych sześciu stacjach pośrednich rozbrzmiewały bluesowe dźwięki

w wykonaniu najlepszych polskich przedstawicieli gatunku. Na zaimprovizowanych dworcowych scenach zagrali: Tenenage Beat, Blues Flowers, Highway, Back & Blues oraz Boogie Chill. Ciekawą niespodzianką był koncert Boogie Boys, dla których estradą był dach dworca w Chodzieży.

Podróżującym bluesowym ekspresem pasażerom towarzyszyły koncerty odbywające się w specjalnie przygotowanych wagonach: restauracyjnym Warsie (akustyczny koncert zespołu „Easy Street”) oraz otwartym wagonie pocztowym (koncert „Blueszcz Blues Band”). Na stacji docelowej w Zakrzewie tradycyjnym „Sweet Home Zakrzewo”, blues fanów powitała grupa Tortilla. Po odjeździe muzycznego ekspresu tysiące wielbicieli bluesa przemarszerowało przez półtoratysięczne Zakrzewo nad miejscowe Jezioro Proboszczowskie, gdzie do białego rana trwał niebiletowany koncert z udziałem muzyków z USA i Wielkiej Brytanii.

Organizacja tegorocznego



Blues Expressu przyciągnęła nie tylko wielbicieli gatunku. Zarówno przedziały pociągu jak i leśny amfiteatr w Zakrzewie wypełnione były całymi rodzinami, co powodowało prawdziwie sielankowo-pikni-

kową atmosferę. Blues Express Festiwal jest nie tylko jednym z największych w kraju wydarzeń muzycznych, ale także prawdziwą turystyczną gratką, promującą Wielkopolskę. Bartek Szociński



Monitor Wielkopolski - magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego

Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie, Rokosowo 1, 63-805 Łęka Mała

Tel. (065) 573 11 56, tel./fax (065) 573 33 04

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący), Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Adam Podsiadły, Michał Sójka

Redakcja: Ryszard Jałoszyński (p.o. redaktora naczelnego)

Adres redakcji: Al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 214-215, tel./fax (61) 854 15 15,

e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.